

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 33-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 2 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 2 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Polska głosi krucjatę przeciw wojnom! Projekt zabezpieczenia pokoju w formie uroczystej deklaracji.

47 państw popiera akcję polską.

Obawy Niemiec co do uniemożliwienia rewizji granic wschodnich.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 8 września.

„Petit Parisien“ przytacza ostatnią redakcję polskiej deklaracji, która złożona ma być na najbliższym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi. Deklaracja polska ma następujące brzmienie:

„Zgromadzenie uznaje, iż międzynarodowa społeczność połączona jest więzami solidarności. Mając zdecydowaną wolę utrzymania i zabezpieczenia powszechnego pokoju, zważywszy, że wojna nigdy nie powinna być środkiem załatwiania sporów międzypaństwowych, biorąc pod uwagę, że wojna zaczepna jest międzynarodowym przestępstwem i że uroczyste wyrzeczenie się wojen zaczepnych stwarza atmosferę zaufania, kończącą dla kontynuowania prac nad rozbrojeniem postanawia się:

1) każde usiłowanie wojny, jako środek regulowania sporów międzynarodowych jest i pozostanie wzbronione;

2) wszystkie spory między państwami niezależnie od ich charakteru powinny być załatwiane w drodze pokojowej.

Na zakończenie rezolucja polska wzywa Zgromadzenie Ligi Narodów, aby zawiadomiło państwa należące do Ligi o tej deklaracji i aby jej postanowienia były stosowane w stosunkach międzynarodowych“.

O LOCARNO WSCHODU.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Berlin, 8 września.

„Berliner Tageblatt“ donosi: Projekt polski będzie wniesiony jako wspólny projekt szeregu mocarstw, w których liczbie znajdują się prócz Polski w każdym razie Anglia, Francja i Niemcy.

Nadto krąg, popierający polską inicjatywę, obejmuje Małą Ententę i państwa bałtyckie.

Istnieje zamiar bezpośredniego przedłożenia wniosku polskiego plenum, na którym odczyta go prezydent zgromadzenia, bez odsyłania wniosku do komisji.

Nacjonalistyczny „Der Tag“ obawia się, że jeżeli 47 państw uroczyste opo-

wie się za politykę pokoju, to wyznaczenie to musi pociągnąć za sobą także praktyczne następstwa.

Deklaracja polska może w praktyce stać się podstawą dla rokowań o Locarno Wschodu.

OBAWY NIEMIEC.

Berlin, 8 września.

„Frankfurter Ztg.“ pisze:

„Jeżeli Niemcy nie zaaprobuja propozycji polskiej, wówczas narażą się na podejrzenie całej Ligi Narodów, iż dążą

Chamberlain.



Angielski minister spraw zagranicznych w towarzystwie małżonki i swego syna w drodze do Genewy.

do wywołania niepokoju na Wschodzie.

Natomiast zatwierdzając projekt polski, muszą zgodzić się na oddawanie wszystkich sporów do trybunału arbitrażowego w Hadze, który sędzi na podstawie istniejących traktatów i nigdy nie uwzględni postulatów niemieckich co do rewizji granic wschodnich.

„Tageszeitung“ pisze, iż inicjatywa Polski jest najpoważniejszym niebezpie-

czeństwem dla Niemiec na tegorocznej sesji Ligi Narodów.

Każde ustępstwo ze stanowiska niemieckiego, które odrzuca dyskusję na temat Locarno Wschodu, lub prowadzących doń umów ogólnych jest wielkim niebezpieczeństwem.

MAKSIMUM USTĘPSTW POLSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 8 września.

Havas. Delegacja polska po otrzymaniu instrukcji od swego rządu, zakomunikowała przedstawicielom wielkich mocarstw tekst projektu rezolucji, stanowiący maksimum ustępstw ze strony Polski w sprawie jej projektu paktu o nieagresji. Rezolucja stwierdza, że uroczyste wyrzeczenie wszelkiej wojny mogłoby stworzyć atmosferę powszechnego zaufania, w której rozwijałaby się pomyślność podjęta w dziedzinie rozbrojenia państwa. W związku z tem rezolucja oświadcza, że wojna napastnicza jest i pozostaje zabroniona i wzywa państwa, będące członkami Ligi Narodów do zawarcia paktu o nieagresji. W dalszym ciągu rezolucja wyraża myśl, że w wypadkach konfliktów winny być wyczerpane wszystkie możliwe środki pokojowe, celem ich zlikwidowania.

DYSKUSJA GENERALNA W LIDZE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 8 września.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi, w trakcie dyskusji generalnej nad sprawozdaniem z działalności Rady Ligi Narodów, delegat grecki Politis, wygłosił szeroko zakrojoną mowę, w której szczegółowo zanalizował z punktu widzenia prawnego i politycznego zagadnienie, stanowiące główny przedmiot badań obecnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Mówca odrzuca wniosek holenderski, przychylając się natomiast do propozycji polskiej, o ile ona stanowi deklarację zasadniczą.

Sir Austin Chamberlain w ostentacyjnym sposób długo okłaskiwał wywody greckiego delegata.

HOLANDJA NIE WYCOFAŁA SWEJ REZOLUCJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 8 września.

Wbrew przypuszczeniom, że delegacja holenderska wycofa swój projekt rezolucji w której żąda wznowienia badań nad gło-

wnem zasadami protokołu genewskiego z r. 1924, dotychczas wycofanie faktycznie nie nastąpiło.

OPINIA KÓŁ NIEMIECKICH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 8 września.

„Neue Freie Presse“ donosi z Genewy: W kołach delegacji niemieckiej panuje opinia, że rezolucja polska o tyle posiada znaczenie, że stwierdza ona, decyzją 47 przedstawicieli rządowych, iż „dalsze wzmacnianie traktatów locarnieńskich nie są konieczne.“ Rezolucja ta, zdaniem niemieckich kół delegacyjnych, daje podstawę do uczynienia pierwszych kroków w kierunku rozbrojenia.

WŁOSKI KOMENTARZ PROJEKTU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 8 września.

Dzisiejszy „Messaggero“ przynosi obszerny komentarz do projektu, przedstawionego przez Polskę w Genewie o ogólnie-europejskim pakcie o nieagresji. Komentarz ten uznaje motyw, który kieruje Polskę w dążeniu do ogólnie-europejskiego paktu o nieagresji, lecz przestrzega Polskę przed złudzeniami prawniczymi gdyż jest nieprawdopodobne, aby kilkadziesiąt państw mogło się związać aktem między narodowym bardziej szczegółowym od § 16 paktu. Dla prasy włoskiej poparcie Francji dla tego projektu jest wyrazem kurtuazji, aczkolwiek bezwartościowej solidarności wobec prawdopodobnego jej przeświadczenia, że projekt polski zrealizowany nie będzie.



Dr. Guani,

przedstawiciel Urugwaju, wybrany przewodniczącym obecnej sesji Ligi Narodów

Ostrzeżenie.

Przestrzegamy przed nabyciem skradzionych dn. 5 b. m.:

1) maszyny biurowej do pisania, półcichej, „UNDERWOOD“ Nr. 2026928.
2) 148 słuchawek radiow. „Polmet“ i
3) kasetyki ręcznej „Polmet“ S. A.
Biuro Sprzed. Warszawa, pl. Dąbrowskiego 2 tel. 123-99.

Chamberlain o projekcie polskim.

Nie szczędzi sceptycznych uwag.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Londyn, 8 września.

Z Genewy donoszą, że sir Austin Chamberlain oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, iż popierać będzie ewentualną kandydaturę Kanady na jedno z niestałych miejsc w Radzie Ligi Narodów.

Zapytany o projekcie polskim nowego porozumienia, mającego gwarantować bezpieczeństwo powszechne, p. Chamberlain odpowiedział, iż dokumentu tego nie widział. Minister nie sądzi, aby nowe projekty, wysuwane w tym kierunku, mogły posunąć sprawę bezpieczeństwa naprzód. P. Chamberlain wspominał przytem o istnieniu paktu gwarancyjnego, obejmującego sobą wschód i zachód Europy i podpisanego przez członków Ligi. Strony w pakcie tym złożyły uroczystą obietnicę powstrzymania się od działań agresywnych. Dlatego też trudno sobie wyobrazić, aby nowy projekt, który Zgromadzenie Ligi miało by zalecić, mógł być nowym czynnikiem jakiegokolwiek rozszerzenia

gwarancji bezpieczeństwa. P. Chamberlain nie sądzi, aby projekt, o którym mowa, mógł wzmocnić stan bezpieczeństwa i że raczej obniżyłby wartość istniejących porozumień.

Przechodząc do kwestii rozbrojenia, p. Chamberlain powiedział dziennikarzom, iż nie wie jeszcze, w jakiej formie sprawa ta zostanie wniesiona na Zgromadzenie Ligi, może natomiast zapewnić, iż stanowisko rządu brytyjskiego pozostało bez zmian. Jako przykład, potwierdzający te słowa, może posłużyć fakt, że Wielka Brytania zmniejszyła liczebność swych sił zbrojnych do minimum, odpowiadające go jej natężeniu interesom obrony części Imperium, rozrzuconych po całym świecie. Mimo niepowodzenia morskiej konferencji rozbrojenkowej rząd brytyjski przyjąłby z zadowoleniem wiadomość o rozszerzeniu zasad porozumienia waszyngtońskiego zarówno na okręty, objęte porozumieniem, jak i na te, których konwencja waszyngtońska nie wymienia.

Zwycięstwo polskie w sprawie Westerplatte

w Komitecie prawników Ligi Narodów.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Gdańsk, 8 września.

Dzisiejsza „Danziger Ztg.” otrzymała wiadomość z Genewy, że w Komitecie prawników Ligi Narodów, który zajmuje się sprawą polskiego portu amunicyjnego na Westerplatte, zanosi się na decyzję odrzucającą postulaty gdańskie.

Komitec prawników doszedł już niemal jednomyślnie do wniosku, że w sprawie portu na Westerplatte chodzi o decyzję rozjemczą Rady Ligi Narodów, a nie o decyzję administracyjną.

Decyzja rozjemczą Rady Ligi, zdaniem prawników, nie może jednak być zmieniona przez Radę, o ile się nie wyłoni nowa sytuacja, która by usprawiedliwiała obalenie pierwotnej decyzji, pozostawiającej Westerplatte Polsce. Nowych okoliczności komisja jednak upatrzeć nie może w rozbudowie portu w Gdyni, po-

nieważ fakt, że Polska budować będzie i buduje port w Gdyni był już znany w roku 1924 Radzie Ligi Narodów, gdy przekazywała plac amunicyjny na Westerplatte Polsce.

SPRAWA POSTOJU OKRĘTÓW WOJENNYCH W PORCIE GDAŃSKIM OD ROCZNA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 8 września.

Rada Ligi Narodów odbyła w dniu dzisiejszym posiedzenie, na którym po wysłuchaniu prezydenta senatu gdańskiego Sahma, przedstawiciela Polski w Gdańsku ministra dr. Strasburgera i min. Stresemanna, postanowiła odroczyć do grudnia rozpatrzenie prośby Gdańska o odebranie Polsce prawa postoju okrętów wojennych w porcie gdańskim.

Echa tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego.

List profesora M. Zdziechowskiego do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kraków, 8 września.

W Nr. 205 „Czasu” profesor Marian Zdziechowski z Wilna ogłosił list do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym zaznacza, że z żalem nie mógł skorzystać z audjencji u p. Prezydenta, ponieważ w czasie pobytu Głowy Państwa w Wilnie był wówczas nieobecny.

W dalszym ciągu wspomina o tajemniczym zniknięciu generała Zagórskiego i błaga wraz z ludźmi dobrej woli, by p. Prezydent Rzeczypospolitej bronił dobrego imienia Polski.

W zakończeniu składa wyrazy najwyższego hołdu p. Prezydentowi.

Komuniści w Czeladzi

opanowali zarząd miastem.

Agencja Wschodnia.

Sosnowiec, 8 września.

Ukonstytuował się zarząd miasta Czeladzi.

Zarząd ten składa się w większości z komunistów. Burmistrzem wybrany został 15 głosami wybitny działacz komuni-

styczny, Bittner, z Łodzi. Zastępcą jego kandydat „Jedności Robotniczej” Jakób Dębski z Sosnowca. Ławnikami wybrani zostali czterej komuniści oraz jeden przedstawiciel Bloku Mieszczańsko-Robotniczego.

Robotnicy angielscy zrywają z bolszewikami

Nakaz wystąpienia z partii komunistycznej.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 8 września.

Na kongresie związków zawodowych obradującym w Edynburgu, powzięta została uchwała 2.51.000 głosów przeciwko 620.000 głosów zerwania wszelkiego kontaktu ze związkami zawodowymi Z. S. S. R.

Doroczna konferencja Tradeunionów zatwierdziła uchwałę rady generalnej, polecającą wszystkim członkom Tradeunionów wystąpić z partii komunistycznej.

Intendentura armii sowieckiej

szantażuje świat alarmami wojennymi.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Moskwa, 8 września.

Szef intendentury armii sowieckiej, Kork, w rozkazie dziennym do podwładnych sobie instytucji, zajmujących się zaopatrzeniem i uzbrojeniem armii, wskazuje, że Sowjety znajdują się w przede-

dniu wojny i dlatego wszystkie składy, zapasy i magazyny winny być doprowadzone do stanu, odpowiadającego planom mobilizacyjnym.

Projekt zniesienia sądów doraznych na terenie Małopolski.

W sprawie powtarzających się pogłoszek o zniesieniu instytucji sądów doraznych w Małopolsce dowiadujemy się z najbardziej autorytatywnego źródła co następuje:

Już przed dwoma miesiącami minister sprawiedliwości zwrócił się do prezydium lwowskiego sądu apelacyjnego o wydanie opinii w sprawie zniesienia instytucji sądów doraznych w Małopolsce Wschodniej. Materiały do tej opinii zbierane były niemal do dni ostatnich, wreszcie sąd apelacyjny powiadomił ministerstwo sprawiedliwości, iż zniesienie sądów doraznych byłoby wskazane. W związku z tem już w czasie najbliższym ukaże się odrębne rozporządzenie ministerjalne, znoszące instytucję sądów wspomnianych nie tylko w Małopolsce Wschodniej, lecz na terenie całej Małopolski.

Groźne pożary szaleją w Zagłębiu Dąbrowskim

W pow. jędrzejewskim ogień zniszczył 50 gospodarstw, kościół i budynki parafjalne.

Kraków, 8 września. (PAT.) Dzienniki donoszą z Sosnowca, iż od dłuższego czasu szaleją w Zagłębiu Dąbrowskim i okolicy groźne pożary, które niszczą doszczętnie dobytek ludzki. I tak dnia 5 b. m. z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w księgarni Cembrzyńskiego w Sławkowie. Pożar rozszerzył się tak gwałtownie, iż w ciągu niecałych dwóch godzin spłonęło 11 domów. Straty olbrzymie. We wsi Kozłów, pow. jędrzejewskiego spłonęło doszczętnie 50 gospodarstw włościańskich wraz ze zbożem i inwentarzem martwym. Również spalił się kościół i budynki parafjalne. W majątku Mieronice pow. jędrzejewskiego spaliła się wielka sterta zboża wartości 10200 zł.

O czym piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

NIEPOPRAWNI

„Gaz. War. Por.”:

„Sprawa drastyczna i w konsekwencjach swych poważna.”

W poselstwie sowieckim w Warszawie zabito obywatela polskiego narodowości rosyjskiej. Czy urzędnik poselstwa, kładąc trupem klienta, dokonał zabójstwa, stając we własnej i kolegów obronie, czy też popełnił je bez usprawiedliwionej prawem konieczności najwyższej — o tem dopiero powiedzą autorytatywnie wyniki urzędowego śledztwa. Wątpliwości istnieją. Podaje je w sposób oględny cała prasa polska, w sposób jaskrawy prasa brukowa „sanacyjna”. Bądź co bądź faktem pozostaje, że niezamordowanym a zabójcą jest urzędnik poselstwa sowieckiego.

Mimo to, organ oficjalny rządu sowieckiego „Izwiestia”, a za nim wszystkie dzienniki sowieckie, wina zabójstwa obarczają rząd polski. Nie dość tego, „Izwiestia” podnoszą głosy oburzenia z powodu „dzikiej, nieuczciwej kampanii niektórych pism polskich, szczególnie pism pół-urzędowych”, i wzywają rząd polski do walki z „bandytyzmem politycznym” tych dzienników.

Czy tego rodzaju postawienie sprawy przez rząd sowiecki nie wika stosunków z Polską, z takim trudem i poświęceniem przez rząd polski wygładzonych po zabójstwie pos. Wojkowskiego?

CZY ISTNIEJE POPRAWA GOSPODARZA.

Adres w Epoce pisze:

„Min. przem. i handlu wygłosił z okazji inauguracji Targów Lwowskich przemówienie, w którym optymistycznie ocenił rozwój stosunków gospodarczych w Polsce w ciągu roku ubiegłego i na zasadzie ścisłego materiału cyfrowego stwierdził, że poprawa jest wyraźna i ma cechy stałości.”

Z wywodami ministra polemizuje „Robotnik”. Nie przeczy, że gospodarcza sytuacja państwa poprawiła się, lecz twierdzi, że społeczeństwo nie jest w stanie poprawy tej odczuć, gdyż odbywa się ona kosztem najsłabszych mas ludności. Twierdzi on, że „w roku ubiegłym mieliśmy niewątpliwie polepszenie stosunków gospodarczych, mieliśmy większe natężenie życia gospodarczego, ale zjawisku temu nie towarzyszył bynajmniej wzrost stopy życiowej mas. Przeciwnie, nastąpiło zubożenie mas wskutek nadmiernego wzrostu drożyzny, którego nie mogła dogonić wyższa klasa.”

Twierdzeniu temu przeczą również w sposób bezwzględny dane o konsumpcji wewnętrznej, przedewszystkiem zaś dane o spożyciu tego rodzaju artykułów, jak cukier. Trudno przypuszczać, aby do wzrostu spożycia cukru przyczyniali się jedynie ci „naliczni obywatele”, którzy według „Robotnika” wyłącznie dotychczas skorzystali na poprawie sytuacji gospodarczej.

Wspomniany artykuł „Robotnika” kończy się wołaniem o program polityki gospodarczej w szczególności dostosowanej do potrzeb robotniczych. W tem wołaniu tkwi sedno nieporozumienia. Mamy wrażenie, że w naszych warunkach do brobytu poszczególnych warstw społecznych jest nierozdzielnie ze sobą złączony. Nie może być programu korzystnego dla robotników, a niekorzystnego dla kapitalu, tak jak nie może być programu jednostrojemnie broniącego kapitalistów ko-

sztem szerokich mas ludności. Tylko hasło jak najściślej stosowanej solidarności gospodarczej może nas uratować. Eksperymenty wymierzone przeciw kapitalowi rychło zakończyłyby się bezrobociem wśród robotników, a polityka antyrobotnicza skończyłaby się zaburzeniami społecznymi, najszkodliwszymi dla kapitalu. Na polityce uprawianej przez rząd, przeciwstawiającej się wszelkim eksperymentom, a wzorującej się na tych państwach, które czynem dowiodły, jak dobrobyt najsłabszych mas społeczeństwa podnosić należy, — na polityce tej skorzystały dotychczas wszystkie warstwy społeczne.”

O ŚCISLE PRZESTRZEGANIE KONSTYTUCJI.

Niestrudzony Strofński zamieszcza w „Warszawiance” z powodu zarządzenia o zwołanie Sejmu na 13 b. m.:

„Zresztą dla wykazania oczywistej sprzeczności postanowienia konstytucyjnego z zarządzeniem obecnem wystarczy ich dosłowne zestawienie.”

Konstytucja mówi:

— „zwołać... w ciągu dwóch tygodni...”

Zarządzenie mówi:

— „zwołać... od dnia 13-go września...”

Ma być zwołane w ciągu dwóch tygodni, czyli do dnia 10-go września, a jest zwołane od dnia 13-go września, czyli o 3 dni później.

Czy to warto? Czy nie lepiej w wykonywaniu postanowień konstytucyjnych unikać nie tylko nacigań wyraźnych ale nawet możliwych wątpliwości? Czy nie byłoby znacznie rozsądniej i spokojniej ogłosić, że sesja jest zwołana od dnia 10 września? Czy te trzy marne dni mają wogóle inne znaczenie jak tylko niezachowanie dwutygodniowego przepisu? Czy w życiu państwowem nie ma pożyteczniejszych zajęć niż stwarzanie takich nieścisłości otwierających na przyszłość drogę już większym nieścisłościom?”

PARLAMENTARYZM „ROBOTNIKA”.

„Robotnik”:

„Wszystko odbywa się po za osłoną szerokich bark Piłsudskiego. Krzyk, gwizd, obelgi, — wszystko to brzmi głośno i dumnie, bo czuwają żandarmi, bo czuwa policja. Czy zawsze tak będzie? Z pewnością nie. Wyblje niebawem godzina, gdy dojdą do głosu masy. Zażądają rachunku z obliczeń, zażądają sprawozdania z działalności. Trzeba będzie stanąć przed tłumem i nie tylko bryzgnać nienawiścią na „wszechwładzę Sejmu”, ale również rzec wyraźnie, co chcecie z Polską jutro uczynić. Zabraknie wtedy prochu w przedpotopowych dubeltówkach. Ponad wrzask i trzask ziemianko - inteligentko - mieszczański wyrośnie zwarta moc ruchu robotniczego.”

Prof.

G. Baumgarten

wznowił lekcje

Gry skrzypcowej

Skwerowa Nr. 6 — Od 6—8.

NIE PAKT — A DEKLARACJA.

Łódź, 8 września.

Wiadomości o zamierzonym wystąpieniu Polski w Genewie z projektem paktu o nieagresji, aczkolwiek narazie jeszcze niesprecyzowane i ogólnikowe, poruszyły opinie całego świata i wywołały wszędzie wielkie zainteresowanie. I nie dziwnego. Tesknota do pokoju jest tak silna wśród społeczeństw, znużonych i, rzecz można bez przesady, przedenerwowanych owym stanem niepewności jutra, w jakiej trwamy niemal od dnia podpisania traktatu wersalskiego, iż wszelka odnośna nadzieja musi być podchwytywana skwapliwie. Tembardziej, że rozczarowanie wobec Ligi Narodów zatacza coraz szersze kręgi, a atmosfera tajemnej gry dyplomatycznej, jaka się wytworzyła w Genewie, budzi zrozumiałą nieufność.

Polska, wtórczona między otwarcie przygotowujące rewanż Niemcy i zgola nieobliczalna Sowiety, najbardziej jest zagrożona w swym bezpieczeństwie. Ostatnie coraz intensywniejsze zabiegi niemieckie w kierunku zniesienia Okupacji Nadrenii, jedynej realnej gwarancji przeciw wrońniczym planom niemieckim, sprawę zabezpieczenia pokoju jakimś nowym zdecydowanym i ujmującym całokształt problemu układem czyniły tembardziej aktualną.

Nie wiemy dokładnie, jak dyplomacja nasza pragnie swój projekt skompletować i jak daleko sięgałyby jego stypulacje. Podobno istniały dwa plany, jeden dalej idący, drugi ujmujący problem w ramy skromniejsze i ciśniejsze. Narazie delegaci polscy badali grunt na terenie wielkich mocarstw, sondując opinie, zastrzeżenia, czy ewentualne sprzeciwy. Niemcy, jak wiadomo, zajęły odrazu stanowisko wrogie wobec zabiegów polskich. Dała temu wyraz dosadny cały prasa niemiecka jeszcze przed ujawnieniem oficjalnym treści projektu polskiego, podkreślając, iż jest wykluczone wszelkie uznanie przez Niemcy granicy wschodniej. Między wierszami można było też wyczuć wielkie zaniepokojenie z powodu akcji polskiej, zwłaszcza, iż wystąpienie Holandii, w ogólnych zarysach zgodne z projektem polskim było poważnym sukcesem dla zabiegów p. Sokala i podkreśliło sympatie mniejszych państw w stosunku do inicjatywy polskiej. Akcja Holandii dotknęła Niemcy, być może, jeszcze więcej, aniżeli projekt Polski, gdyż ukazała dokonujący się na gruncie Ligi Narodów odosobnienie Niemiec, co już stwierdzały przed kilku dniami niemieckie pisma nacjonalistyczne. Pierwsza odwróciła się od Niemiec Finlandja, a za nią inne państwa bałtyckie i Małej Ententy, które, rokując z Polską, dały — zdaniem prasy niemieckiej — tem samem dowód, że stała po stronie Polski. Wystąpienie Holandii było zupełnie indywidualne, tendencja jednak zbliżona do Polski.

W związku z akcją naszej dyplomacji w Genewie, zarysował się zarazem wyraźnie po stronie przeciwnieckiej blok państw bałtyckich Małej Ententy i Polski.

Pozostała zatem Anetia, dokoła której zgrupowały się też nadzieje niemieckie. I rzeczywiście częściowo ziszcza te nadzieje.

Według ostatnich wiadomości z Genewy, narady ministra Sokala z Chamberlainem i Stresemannem oraz badanie nastrojów, w celu wyjaśnienia szans powodzenia polskiej propozycji doprowadziły do modyfikacji wniosku. Chamberlain proponował zwyczajną rezolucję, co byłoby pozwoleniem polskiego wniosku wszelkiej doniosłości. Formalny pakt, lub nawet zobowiązanie do nieagresji i arbitrażu napotykały na stanowczy opór Chamberlaina. Jako kompromis zgodzono się na uroczystą deklarację, potępiającą woj-

nę. Istnieje podobno zupełna pewność uchwalenia tej deklaracji. Min. Sokal przedłożył ją w czwartek zgromadzeniu, które prawdopodobnie odeśle ją do komisji. Anglia i Niemcy nie mogą obecnie odmówić poparcia deklaracji, co stanowi krok naprzód z martwego punktu.

Deklaracja składać się ma z czterech zdań wstępu, dwóch postanowień oraz zakończenia. Wstęp kładzie nacisk na solidarność z Locarnem i na wolę utrzymania pokoju, potępiła wszelką wojnę zaczepną; podkreśla konieczność uroczystego wyrażenia się wojny zaczepnej, jako warunku rozbrojenia. Zważywszy na to, zgromadzenie postanawia: 1) wszelka wojna dla regulowania sporów międzynarodowych jest oraz zawsze będzie zbrodnią międzynarodową; 2) wszelkie spory międzynarodowe załatwiane być mogą tylko środkami pokojowymi.

W zakończeniu deklaracja wzywa państwa, aby przyjęły formalnie powyższe postanowienia oraz, aby się do nich stosowały.

Jak donosi „Berliner Tageblatt” w toku rozmowy w sprawie polskiego projektu Chamberlain miał oświadczyć, że „pakt locarneński” „zabezpiecza Europę przed wojną, albowiem likwiduje ostatecznie spory graniczne na zachodzie, zaś na granicy polsko — niemieckiej przewiduje przymusowy arbitraż Ligi Narodów. Pakt ten podpisała również Polska oraz Niemcy, wobec czego nowy pakt o arbitrażu nie ma celu, ani istotnego znaczenia”.

Jak widać z tych słów brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, stoi on na stanowisku układów regionalnych, osłabiających spójność Ligi Narodów i nie sprzyjających bynajmniej podniesieniu jej

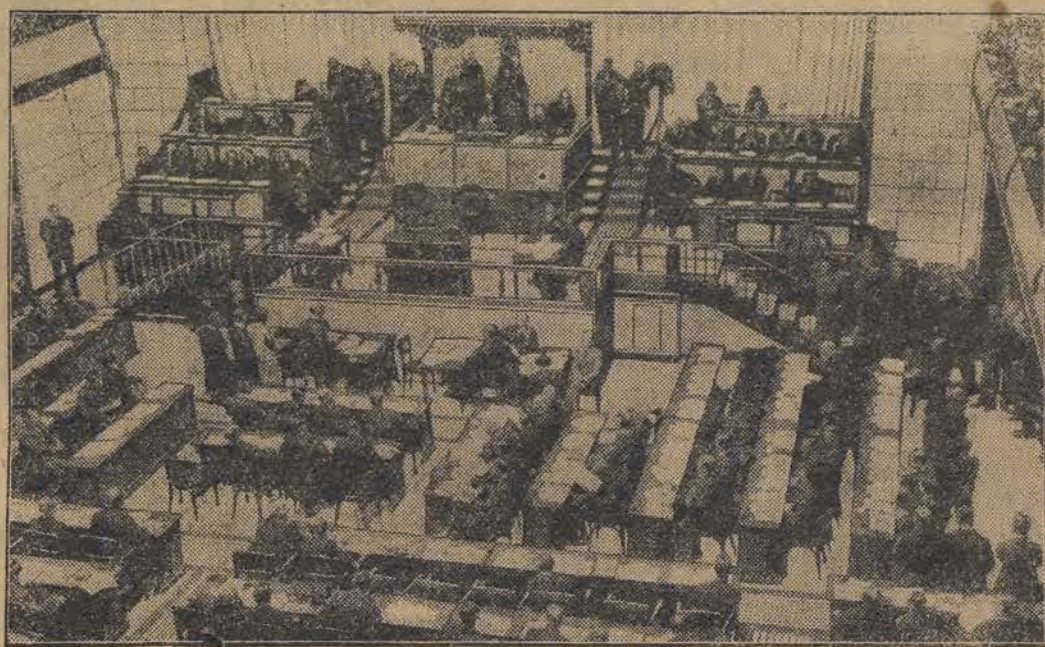
autorytetu. Inicjatywa Polski szła w kierunku niewątpliwego wzmocnienia Ligi przez obejmujący całokształt problemu bezpieczeństwa pakt nieagresji, niejako konsolidujący pod egidą Ligi wszystkie dotychczasowe poszczególne umowy i zobowiązania.

Pomimo zastąpienia projektowanego przez Polskę skompletowanego paktu ogólną deklaracją przeciw wojnie, Niemcy nie mają bynajmniej powodów do triumfu. Wystąpienie Polski odrzuciło skutek niezarzeczalny. Polska wykazała swą rolę

aktywną i nawskroś pacyfistyczną na terenie genewskim. Jej autorytet moralny zyskał wiele w oczach wszystkich narodów świata. Niemcy zostały zmuszone do odkrycia swych kart, do ujawnienia, jak nieszczerą a wrogą pokojowi prowadziła. Słowa deklaracji uroczyste i zdecydowane potępiające wszelką wojnę, pośrednio piętnują przygotowania odwetowe Rzeszy i są wyraźnym ostrzeżeniem pod adresem coraz bardziej pewnego siebie germańskiego nacjonalizmu.

Czesław Gumkowski.

Sesja Ligi Narodów w Genewie.



Posiedzenie Ligi Narodów, zagajone przez prezydenta Rady Villegas'a, obraduje obecnie pod przewodnictwem przedstawiciela Urugwaju Dr. Guani'ego.

LISTY z PARYŻA.

Scena i kulisy genewskiej sesji.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 5 września.

W powojennej Europie „sezon” polityczny wznawia się w pierwszy poniedziałek września, dzień otwarcia dorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów. Obecne, VIII-me z kolei Zgromadzenie (nie licząc nadzwyczajnego z kwietnia 1926 roku), zapowiada się bardzo interesująco, ale bynajmniej nie dzięki swemu porządkowi dziennemu.

Jak wszędzie, i tu mamy scenę i kulisy. Są ludzie, którzy w Lidze Narodów widzą tylko masońską intrygę, zarodek Nadpaństwa. Nie szczędzą więc jej sarkazmów i pomstowań choć to biedne Nadpaństwo bardzo niewiele dziś może... Inni z zalem stwierdzają, że Liga jeszcze nie wszystkie rozstrzyga sprawy i to jest powodem ich melancholii. Właściwie rzecz biorąc, to Liga nie „rozstrzyga” dziś żadnych spraw. Powszechnie się np. zapisuje na jej dobro decyzję w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Śląsku Górnym. Wiemy przecież, że Liga użyła w tym wypadku dlatego tylko, aby pokryć porażkę dyplomatyczną, jaką w sprawie Śląska poniósł Lloyd-George. Europejskie sprawy przed wojną rozstrzygał i dziś znów rozstrzyga „koncert” europejski, to znaczy rządy wielkich państw, a przedewszystkiem rządy W. Brytanii i Francji. Od chwili podpisania układów locarneńskich należą do koncertu i Niemcy, aczkolwiek ich swoboda ruchów jest jeszcze mocno skrepowana.

W porównaniu ze stosunkami przedwojennymi jest jednak znaczny postęp. Przedewszystkiem, dzięki Lidze Narodów „koncert” zbiera się i obraduje jednak pod

pewną kontrolą ogółu państw. Zarówno w Paryżu jak i w Londynie są politycy, którzy uważają, że ta „kontrola” jest zbyt szczupła, że w czasie zebrań genewskich „kulisy” zbyt intensywnie pracują, że widowisko na „scenie” jest zbyt mizerne. Do takich ludzi należy we Francji p. Henryk de Jouvenel, a w Anglii lord Robert Cecil. Jest rzeczą znaną, że obaj podali się do dymisji ze stanowiska delegatów do Ligi tuż przed obecnym Zgromadzeniem.

Pierwszy zarzucił p. Briand'owi, że zbyt mało pozwala się wciągnąć w „koncert”, gdzie Francja jest sama, kiedy w Lidze, w jawnych dyskusjach, Francja skupi dokoła siebie większość państw mniejszych.

Drugi ustąpił niezupełnie dla tych samych powodów. Lord Robert jest entuzjastą Ligi i dużo zawsze prawil na pierwszych Zgromadzeniach o rozbrojeniu, o arbitrażu i o pokoju. Dyplomacja francuska obawiała się wówczas jego zapędów i „hamowała”. Dopiero pod wpływem grupy „młodych” (de Jouvenel, Paul-Boncour) przeszła Francja do śmiałych manewrów i wówczas Londyn musiał wziąć na siebie niewdzięczną misję hamowania. Widzieliśmy to przy projekcie traktatu o wzajemnej pomocy (1924), przy protokole genewskim (1925), a wreszcie ostatnio przy konferencji ograniczenia zbrojeń. Lord Robert uważa, że W. Brytanja „coś” powinna była uczynić dla poparcia wysuwanych przez siebie haseł i dlatego odszedł, bo przykroby mu było w Genewie się pokazać.

My, Polacy możemy tylko opowiedzieć się za metodą de Jouvenel'a, bo dziś

niewiele wskóramy na metodzie „koncertu”. Obok armji (doskonały argument, szczególnie jeśli armja jest w dobrym stanie), obok sojuszków, Polska ma jeszcze do dyspozycji niedoceniane dotychczas czynniki moralne, a mianowicie prawo i sprawiedliwość. Błędem byłoby nasze bezpieczeństwo opierać tylko na prawie przez duże „P”, ale krótkowidzami są ci, którzy wszelkie wyszydzą prawo. Prawo każdego narodu do niepodległości — to coś bardzo realnego, to ogromna dźwignia polityki międzynarodowej. Oczywiście, nie każde skupisko ludzi jest narodem, ale co do nas żadnej pod tym względem nie miano na paryskiej Konferencji Pokojowej wątpliwości. Jeśli odbudowano Państwo Polskie to przecież głównie dlatego, że mieliśmy do tego prawo. A jeśli konferencję paryską porównamy z kongresem wiedeńskim, to stwierdzić musimy, że pojęcie prawa w życiu narodów poczyniło w ciągu ostatnich stu lat niejaki postęp.

I sprawiedliwości nie bagatelizujmy, bo na niej są przedewszystkiem oparte nasze granice. Bo nie na sile — rzecz jasna. Siła nam jest potrzebna tylko po to, aby w razie potrzeby obronić to, co nam się sprawiedliwie należy. Stwierdzenia powyższe — to prawdy La-Pallice'a, a nie żadne kazania duchem Locarna i Genewy przesiąknięte. Są zresztą duchy i duchy. Duchem polityki zagranicznej Polski kierować powinien realizm i mistycyzm. Realizm, bo ludzkość ewoluuje powoli, a „chłopski rozum” nigdy nie zawodzi. Ale i mistycyzm, bo ludzkość aurjuje prądy potężne, bo jednak idzie ona naprzód, bo ideały zgodnej współpracy narodów wprowadzić usiłuje monopolizować masceria, ale na wieki przed nią sformułował je kościół katolicki.

Kazimierz Smogorzewski.

Przed drugą fazą rokowań.

Polsko-niemieckie stosunki handlowe w oświetleniu posła Olszowskiego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 8 września.

Dzisiejszy „Vorwärts” ogłasza wywiad z posłem polskim w Berlinie p. Olszowskim, który oświadczył m. innemu co następuje: „W pierwszych dniach września byłem w Warszawie, gdzie u czynników rządowych i w miarodajnych kołach ekonomicznych stwierdziłem zrozumienie potrzeby uregulowania polsko-niemieckich stosunków handlowych. Zaznaczyć należy, że pomimo wojny celnej obrót handlowy pomiędzy Polską a Niemcami w roku bież. poważnie wzrósł. Dowodzi to, że taka wojna celna jest przeciwna wymaganiom życia. Nie mogę ukrywać jednakowoż, że spotkałem się w Warszawie z pewnym sceptycyzmem odnośnie do tendencji i nastrojów w Niemczech. Niemieckie koła agrarne stale zaznaczają swe negatywne stanowisko w stosunku do traktatu handlowego. Przy wznowieniu rokowań rząd Rzeszy nalegał, aby przedewszystkiem rozpatrzone zasady wjazdu, pobytu i osiedlenia, a rząd polski zgodził się na przystąpienie do dyskusji na ten temat. Po kilku miesiącach zostały formalnie zupełnie ustalone podstawy układu w tej tak zawiłej i trudnej sprawie. Rząd niemiecki jednak pomimo nalegań ze strony rządu polskiego nie sprecyzował dotychczas swego stanowiska w dziedzinie naczelných zagadnień natury ściśle gospodarczej. Jeszcze w marcu r. b. rząd polski zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie kontyngentu węgla polskiego i w sprawie kontroli weterynaryjnej. Od tego czasu upłynęło zgorą 6 miesięcy, a rząd polski nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dnia 11 sierpnia ogłoszony został dekret o wprowadzeniu w Polsce t. zw. cel maksymalnych. Ten dekret był oświecony w Niemczech, jako zarządzenie przeciwko eksportowi niemieckiemu. Podkreślić muszę z największym naciskiem, że oświecenie to nie odpowiada rzeczywistości. Jeszcze w listopadzie r. 1924 wydany został dekret, zapowiadający wprowadzenie cel maksymalnych w stosunku do państw, z którymi stosunki handlowe nie są uregulowane. Cła maksymalne, jak wiadomo, istnieją oddawna w całym szeregu państw. Świeżo ogłoszony dekret ma charakter ogólny i stosuje się — jak zaznaczyłem — do wszystkich państw, z którymi stosunki handlowe nie są uregulowane.

Zaznaczyć tu uważam za swój obowiązek, że Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie zamierza wprowadzić znaczne złagodzenia, a następnie zupełnie zniesienie przeważającej części zakazów importu towarów zagranicznych bez różnicy ich pochodzenia. W przemówieniu, wygłoszonym 4 bm. we Lwowie, p. mini-

ster przemysłu i handlu wyraźnie to zapowiedział. Inne państwa m. in. Rumunja wprowadziły u siebie również cła maksymalne. Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia br. wejdzie w życie dopiero za 4 miesiące. Jest więc dość czasu dla ukończenia drugiej fazy rokowań dyplomatycznych, które mają objąć wyłącznie zagadnienia natury ściśle gospodarczej, gdyż

zasady w sprawie wjazdu, pobytu i osiedlenia są już formalnie ustalone. W tych warunkach nie widziałbym żadnej podstawy do pesymizmu w sprawie dojścia do porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską i Niemcami jeszcze w roku bież., które opinia polska przyjąłaby ze szczerem zadowoleniem.

Na spienionych falach oceanu.

Żmudne poszukiwania samolotu „Old Glory”.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 8 września.

Wczoraj wieczorem parowiec „Carman”, należący do Cunard Line, nadesłał z miejsca przypuszczalnej katastrofy samolotu angielskiego „Old Glory” radio-depeszę treści następującej:

„Zapada noc. Jest zupełnie ciemno. Stwierdzamy z żalem, że nie udało się natrafić na żadne ślady „Old Glory”. W tej chwili panuje silny wiatr zachodni, przy równie silnym zachmurzeniu i burzliwej

wodzie. Jest nadzieja, że samolot może się utrzymać w tych warunkach na powierzchni morza. Zataczamy koła w kierunku Przylądka Race.

WYSOKA NAGRODA.

Nowy Jork, 8 września.

Hernst, który finansował lot samolotu „Old Glory”, wyznaczył nagrodę w wysokości 25 tysięcy dolarów za odnalezienie samolotu i jego załogi.

Moskwa „odwoła” z Warszawy mordercę ś. p. Trajkowicza.

Chce go uchronić przed polskim więzieniem.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Berlin, 8 września.

Otrzymało tu wiadomość z Moskwy, że czekista Gusiew, zabójca ś. p. Trajkowicza, będzie w najbliższych dniach odwołany z Warszawy do Moskwy.

W Moskwie spodziewany jest rów-

nież przyjazd przedstawiciela sowieckiego w Warszawie, Ułjanowa, w celu złożenia osobistego sprawozdania o zabójstwie Trajkowicza i o jego możliwych następstwach w stosunkach polsko-sowieckich.

Zapowiedź wielkiej powodzi na południu Rosji.

Krym zatapia morze.

Telegram własny „Kurjera

Odesa, 8 września.

Na południu Rosji i w Rumunii rzeki wzbierają w gwałtownym tempie.

Burza na morzu Czarnym trwa z rosnącą siłą i wyrządza znaczne szkody na wybrzeżach. Woda zalewa ulice Jałty.

Sejm zajmie się kwestją liczników.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 8 września.

W kołach sejmowych rozważany jest zamiar postawienia wniosku na nadzwyczajnej sesji o wyłonienie specjalnej komisji, któraby zajęła się zbadaniem i rozstrzygnięciem kwestji liczników telefonicznych. Na zasadzie art. 36 Konstytucji sejm ma prawo wydawać takie polecenia i może wyłonić komisję śledczą. Wyłonienie takiej komisji byłoby właśnie taką komisją.

PARLAMENT BEZ OPOZYCJI.

Agencja Wschodnia.

Konstantynopol, 8 września.

Przy wyborach do parlamentu tureckiego przeszli wszyscy kandydaci kema-listów, wobec czego opozycji w obecnej Izbie nie będzie w Turcji zupełnie.

Zjazd misyjny.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 8 września.

Wczoraj odbyło się ostatnie zebranie komisji organizującej międzynarodowy zjazd misyjny w Poznaniu.

Na zebraniu tem zawiadomiono obecnych, że prócz poprzednio zgłoszonych, zapowiedzieli swój przyjazd: ks. biskup Robu i ks. biskup Darnoud, delegat apostolski w Oceanji. Przybędzie również zgórą 300 studentów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich.

Pozatem uchwalono ostateczny program obrad. Kongres rozpoczyna się 28 września wieczorem.

NA SZLAKU DOKOŁA ŚWIATA.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Rangoon, 8 września.

Samolot „Pride of Detroit” wystartował dziś rano o godzinie 6.15 czasu indyjskiego do dalszego lotu do Hue.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

SESJA NADZWYCZAJNA SEJMU A SENAT.

Prezydium sejmiku nie otrzymało dotychczas za wiadomości o zarządzeniu p. Prezydenta zwołaniem senatu na sesję nadzwyczajną.

NARADY U MARSZ. RATAJA.

Marszałek Rataj odbył konferencję z prezydium sejmiku i przedstawicielami klubów. Terminu żadnego dotychczas nie ustalono.

DR. JACKOWSKI WRACA.

Pełniący obowiązki dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Jackowski wraca w dniu 15 b. m. na stanowisko, po odbytej kuracji we Francji, a zastępujący go p. Tarnowski wyjechał do Genewy na sesję wrześniową.

P. BARTEL W DRUSKIENIKACH.

Wicepremier Bartel wyjechał do Druskenik, celem złożenia sprawozdania ze stanu rzeczy marszałkowi Pilsudskiemu. Powrót nastąpi w sobotę. W poniedziałek zaś wraca z Druskenik p. premier.

MIN. ZALESKI WRACA DO ZDROWIA.

Stan zdrowia ministra Zaleskiego poprawił się znacznie. Minister 15 b. m. wyjedzie do Genewy, poczem uda się na kurację do Francji.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwudziesty szósty dzień ciągnięcia.

Zł. 25.000 Nr. 38802.
Zł. 3.000 Nr.: 13135, 16308, 38188.
Zł. 2.000 Nr.: 1744, 34557, 37900, 58148, 64288, 67183.
Zł. 1.000 Nr.: 2981, 4811, 8762, 9768, 15016, 26742, 75728, 799953, 93528, 99987, 103797, 104486.
Zł. 600 Nr.: 11291, 11852, 30688, 31917, 39128, 47933, 57592, 69647, 71929, 90185, 101461, 103828, 103945.
Zł. 500 Nr.: 15506, 17882, 26833, 28831, 41156, 43333, 45119, 50149, 50360, 53117, 54810, 55978, 56392, 62374, 64255, 68746, 71051, 71474, 77250, 82840, 84411, 91021, 100261, 104481, 104745.
Zł. 400 Nr.: 11, 518, 1810, 3154, 3443, 3865, 4828, 4907, 8698, 9099, 11367, 13828, 14413, 15309, 19810, 21849, 24166, 24276, 25519, 26731, 27148, 29678, 32026, 33164, 33425, 37710, 42629, 47311, 53469, 54363, 54478, 56653, 56828, 57321, 57545, 59192, 59510, 60483, 62052, 67559, 67920, 68638, 71569, 73944, 82042, 84347, 87328, 88606, 89640, 91323, 92854, 93175, 100856, 101344, 101396, 102950, 103407.
Zł. 300 Nr.: 932, 1280, 1439, 1870, 2215, 3113, 4821, 5441, 6545, 6633, 7204, 8594, 9461, 9500, 10199, 10937, 12957, 13837, 15679, 16311, 16463, 16974, 17508, 17925, 18280, 18388, 19572, 19908, 20494, 20877, 20998, 23275, 24022, 24379, 24588, 24717, 24727, 25265, 25623, 26253, 26607, 26912, 28202, 28807, 28893, 29830, 30936, 31247, 31410, 33163, 33823, 34003, 34650, 34744, 34889, 36070, 36570, 36590, 36949, 37204, 37331, 37582, 38385, 38791, 38831, 38835, 39849, 41303, 41677, 44084, 44679, 44944, 45342, 45548, 45604, 45614, 46234, 48237, 48516, 49663, 47926, 49842, 50395, 50538, 50708, 53212, 53632, 54539, 54636, 58152, 58234, 58265, 58758, 59072, 59893, 60877, 62938, 62944, 66823, 67449, 68527, 68848, 69268, 69320, 69598, 69881, 70397, 71024, 72691, 72752, 72833, 74031, 74489, 75011, 75165, 76470, 77999, 78119, 78970, 78985, 80017, 80311, 80326, 80607, 81219, 82372, 84195, 84418, 84502, 84876, 84961, 85492, 85686, 88974, 89119, 91229, 91576, 92000, 92122, 93808, 95246, 95368, 96020, 96985, 97560, 97811, 99007, 100236, 100546, 100759, 101890, 102261, 103515, 103781.

Rozprawy przeciw 12-tu komunistom w Poznaniu.

Oskarżeni do winy się nie przyznają.

POZNAŃ, 8 września (A. W.) Dziś w dalszym ciągu toczyły się rozprawy przeciwko dwunastu komunistom.

Sąd przesłuchiwał jednego z głównych oskarżonych, Behmego. Behme wyparł się przynależności do partii komunistycznej i do jakiegokolwiek winy przyznać się nie chciał. Zachowanie się wobec niego policji określił Behme jako prowokację, twierdząc, iż funkcjonariusze policji, za pośrednictwem podstawionych osób, chcieli go wciągnąć do organizacji komunistycznej.

Drugi oskarżony, Badowski, sekretarz związku pracowników transportowych b. słuchacz sekcji ekonomicznej uniwersytetu poznańskiego, do winy również się nie przyznaje. Twierdzi przytem, że do partii komunistycznej nie należy i nic wspólnego z nią nie ma.

Ze względu na rozmiary aktu oskarżenia, obfity materiał i ilość świadków rozprawy potrwać jeszcze przez czas dłuższy.

ALISZE 1172

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Złotego fotograficznego dla celów reprodukcji
RYSUNKI PROJEKTU REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ

BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ, Piotrkowska

Rewolucja w kinie a ewolucja umysłu widza.

Rozłam we współczesnej kinematografii francuskiej.

Walka w imię „formy” i „treści”.

w) Nigdy jeszcze różnica poglądów pomiędzy poszczególnymi reprezentantami kinematografii francuskiej nie zarysowała się tak jaskrawo, jak w wywiadzie p. Pereta, redaktora „Le Petit Parisien”, ze znanym reżyserem, p. Boudriez. P. Boudriez jest bezspornie jednym z najbardziej utalentowanych reżyserów i filmy jego ze słynnym „L'Atre” na czele czy nią zaszczyt kinematografii francuskiej.

W wywiadzie powyższym p. Boudriez dał wyraz niechęci starszego pokolenia artystów do świetnych eksperymentów L'Herbiera, Turzańskiego i Baroncelego.

W razie utworzenia się dwóch obozów we współczesnej kinematografii francuskiej — p. Boudriez z pewnością nie będzie osamotniony. Poglądy p. Boudriez — nie ulega to wątpliwości — są również poglądami takich, skądinąd znakomitych realizatorów, jak Leonce Perret i Henri Roussel.

Niski, z żywymi oczyma pod szkłem binokli, p. Boudriez przyjął red. Pereta w swym mieszkaniu na Montparnasse, sąsiadującym z „Rotundą”, tą siedzibą artystów i pseudo-artystów całego świata.

— Jakie są pańskie projekty? Czy kręci pan coś obecnie?

— Wracam z Austrii, gdzie realizowałem „Gościńców olbrzymów” (La chaussée des Géants) z Armandem Tallier, Filipem Heriat, księciem Trubeckim, Joanną Esbling, Ecklaurem i Siegem. Choroba tego ostatniego przerwała mi pracę. Musiałem wrócić do Paryża, nie czekając na jego wyzdrowienie, gdyż byłem związany dawniejszą umową z Jacques Haikiem. Pracę nad „Gościńcami olbrzymów” podejmę później, po ukończeniu filmu, który będę kręcił z Haikiem: „Ulicznicy” (Les Louves).

W filmie tym będą dążyć do osiągnięcia możliwie jak najkrótszej prostoty. Nad scenariuszem jego pracowałem lat kilka. Jest to tragedia, konflikt niemożliwości, który mógłby się rozgrywać niemal przed kurtyną. Panie Dermoz i René Carl odtwarzają główne role tego dramatu. Brak mi jeszcze bohaterki. Do filmu tego potrzebowały mi być Bessie Love z „Pour sauver sa race”.

Następnie będę kręcił film w Bretanii, którego scenariusz jest już gotów. Po nim nastąpi „Nienawiść” (La Haine) według dzieła Wiktora Sardou, którą będziemy realizować we Włoszech — w Sjenie — we Florencji — „Ruy Blas” — podług dramatu Wiktora Hugo i „Nowe Bożyszcze” (La nouvelle Idole), Franciszka de Curela. Oto są moje projekty... na teraz.

— Co pan sądzi o kinie francuskim? — Jest rzeczą niewątpliwą, iż znajduje się ono w stadium wielkiego rozwoju — nie wiem jednak, czy jest na właściwej drodze. Kino przeżywa coś podobnego do literatury. Jedni walczą tu w imię „formy”, inni w imię „treści”. Otóż wydaje mi się, że we Francji forma nazbyt już przysięgała treści.

Poszukiwania nowych środków technicznych zabijają zbyt często idee. Jest się osaczonym przez usiłowania awangardy. Żywi się wiecznie nadzieje dokonania rewolucji w kinie. To wszystko czyni się, nie spostrzegając, że za każdym razem, gdy się wydaje, iż się uczyniło krok naprzód — czyni się w rzeczywistości krok w tył.

Ewolucja umysłów bowiem dokonuje się, jak mi się wydaje, bardzo powoli; publiczność z trudem tylko przyzwyczaja się do tego rodzaju obrazów i upada ze zmęczenia, starając się nadać im nowe teorie, które jednak sobie zwolenników tylko wśród garści snobów, udekorowanych pompacyjną nazwą elity.

Kino — nie należy o tem zapominać — jest sztuką popularną. Kinegrafista przemawia do tłumów. Nie godząc się na pewne ustępstwa z niekorzyścią nawet dla filmu, może się on łatwo znaleźć po za progiem zrozumienia swych słuchaczy.

A następnie publiczność przychodzi do kina, aby się rozerwać: jeśli się jej tego odmówi, to nie przyjdzie. Prawdziwie ważną rzeczą jest zmusić ją do śmiechu, gdy się ją częstuje komedią, zmusić ją do płaczu, gdy się jej daje dramat. Jest to jedyna reguła do przyjęcia.

Lecz, powie mi pan, istnieją przecież doskonałe kinegrafiki francuscy, jakim cudem się tedy dzieje, że produkcja fran-

cuska jest o tyle gorsza od produkcji Stanów Zjednoczonych? — Odpowiedzieć na to nie trudno. Brak nam organizacji i środków materialnych. Tam gdzie trzeba miliona, znajduje się z trudem 200.000 franków... winien jest o wiele bardziej brak pieniędzy, niżli brak talentów.

— Co pan sądzi o kinie zagranicą?

— Swego czasu niezwykłymi panami kina byli Szwedzi — lecz od czasu wyjazdu Stillera do Niemiec i Sjöströma do Ameryki, można powiedzieć, że kinematografia szwedzka nie istnieje. Obecnie filmowy rynek europejski jest całkowicie opanowany przez Stany Zjednoczone i Niemcy.

— Jakiego jest pan zdania o amerykańskich farsach kinowych?

— Są to jedyne filmy komiczne świata. Kryje się w nich przedewszystkiem czarodziejska istota humoru; lecz z drugiej strony są one realizowane przy pomocy olbrzymich środków materialnych.

Niektóre filmy tego rodzaju, które próbowano zrobić we Francji i w innych krajach, mają dość żałosny wygląd przy takich obrazach, jak „Gorączka złota”, „Brzdąc”, „Rozkosze gościnności”, „Zeglarz” — lecz należy również stwierdzić, że Chaplin i Buster Keaton wychodzą z pantomimowego teatru angielskiego — na lepszej szkoły humoru.

St.



Posel chilijski Willegas (w karykaturze) został wybrany prezydentem Rady Ligi Narodów.

Leczenie raka ciankiem potaszu.

w) W jednej z klinik budapeszteńskich zaczęto przeprowadzać nowe próby w niezmiennie doniosłej, interesującej świat cały dziedzinie — leczeniu choroby raka nową zupełnie metodą. Próby te tak zainteresowały rząd węgierski, że zaofiarował on znaczne środki pieniężne na ich popieranie i przeprowadzenie.

Klinika, w której rzucone eksperymenty są robione, jest kliniką prof. Koranyi, wszechświatowej sławy specjalisty chorób wewnętrznych, któremu medycyna współczesna ma do zawdzięczenia wiele cennych prac z zakresu fizjologii i patologii nerek.

Otóż prof. Koranyi znajduje się na jakoby na drodze znalezienia sposobu leczenia raka nie zapomocą zabiegu chirurgicznego ani naświetlań radem, ale wewnętrznego stosowania potężnej trucizny — cianku potasu. Stosowana przez prof. Koranyi nowa terapia raka jest w stanie prób i żaden naukowy komunikat nie został jeszcze przezeń w tej sprawie przedstawiony. O ile się wszakże wydaje, wykrył on, że cianek potasu działa bezpośrednio na przemianę materii komórek rakowatych, przede wszystkim powstrzymując ich rozwój, a w następstwie powodując ich wysychanie się.

Prof. Koranyi przeprowadzał dotychczas próby na raku doświadczalnym, to znaczy wywołanym sztucznie u szczurów przez szczepienie zdrowym zwierzętom tkanek zwierząt dotkniętych rakiem. Wynikiem stosowania cianku potasu u takich zarażonych rakami zwierząt, był w 15-tu wypadkach ze stu leczonych tym systemem — zupełny zanik guza rakowatego, zaś nieomal we wszystkich pozostałych wypadkach dało się wyraźnie stwierdzić bądź powstrzymanie rozwoju guza, bądź zmniejszenie się go. Wyniki te wydały się wynalazcy i jego asyntenom tak doniosłymi i zachęcającymi, że przystępują obecnie do prób na wołach i od wyników tych nowych doświadczeń uzależniają przeprowadzenie ich ostateczne przy leczeniu raka u ludzi.

Wielka ostrożność prof. Koranyi'ego zupełnie jest usprawiedliwiona — po za naukową powagą jego pracy — obosiecznym charakterem broni, jaką jest cianek potasu, jedna z najgwałtowniej działających substancji trujących (ciwierć grama tej wystarczy do zabicia człowieka). Otóż w tych warunkach rozpięcie pomiędzy dozami tolerowanymi przez organizm i dozami trującymi, jest nader znaczne i różnice zależne są od gatunku zwierzęcia, będącego obiektem prób.

Notując nowe próby, zbyt doniosłe dla cierpiącej ludzkości, aby wolno było pominąć je milczeniem, zaznaczyć wszakże należy, iż mają one jeszcze długą drogę przed sobą, aby wyniki otrzymane dotychczas przez prof. Koranyi, upoważniać mogły do praktycznego stosowania nowego systemu leczenia ludzi, a nadewszystko do stawiania przedewszystkiem optymistycznych w tej mierze horoskopów.

Dr. J. C.

Katastrofa kolejowa na linii Paryż-Bordeaux.



Na ilustracji widzimy węglarkę i wóz bagażowy pociągu pośpiesznego linii Paryż-Bordeaux po wykośnieniu.

Dom duchów.

Dzielny urzędnik, który nie lęka się „strachów”.

w) W Marsylii znajduje się na peryferiach miasta budynek mieszkalny, zwany przez mieszkańców miasta „domem strachów”. Ponieważ przed kilkoma laty cała rodzina, złożona z małżeństwa i dwójki dzieci, padła ofiarą wyrafinowanego morderstwa — w Marsylii utarło się prze konanie, iż w domu tym „straszny”. To też właściciel nie mógł mimo wszelkich starań znaleźć ani lokatorów ani nabywcę. Wreszcie zgłosił się doń niejaki Provet, emerytowany urzędnik cłowy, który oświadczył gotowość zakupu domu i zamieszkania w nim wraz z małżonką. Uszczęśliwiony właściciel postawił cenę bardzo niską, tak że niebawem dobito interesu.

Provet zamieszkał w budynku. W Marsylii zawrząło. Podziwiano ogólnie odwagę urzędnika i jego żony. Niebawem jednak nastąpiły wypadki, które w mieszkańcach Marsylii utrwały jeszcze przesadną wiarę w duchy, grasujące w fatalnym budynku.

Oto pewnego wieczora ujrzał sąsiedzi panią Provet, która z wyrazem największego przerażenia na twarzy wybiegła ze swego domu, krzycząc przeraźliwym głosem: „Ratunku, pomocy, on mnie za-

dusi!”

Okazało się, że owego wieczora Provet wyszedł z domu, pozostawiając żonę w towarzystwie służącej. W pewnej chwili — służąca zajęta była właśnie w kuchni — zdawało się pani Provet, że słyszy jakiś podejrzany szmer w przyległym pokoju. Weszła tam i wówczas w jej podnieconej wyobraźni zjawił się upiór ze straszliwą raną, z której broczyła krew.

P. Provet uciekł, przyczem z przerażenia omal nie dostała pomieszania zmysłów.

Jej mąż, dowiedziawszy się o tej przygodzie, nazwał żonę histeryczką i oświadczył, iż mimo wszystko nie opuści domu, choćby miał nawet sam zamieszkać w nim. I rzeczywiście mimo perswazyj znajomych i krewnych, mieszka Provet sam w „domu strachu”.

Żona jego bawi narazie u swojej matki. Mieszkańcy zaś Marsylii oczekują dalszych nieszczęść, jakie zwał się na upartego „niedowiarę”, który — jak się okazuje — jest człowiekiem bardzo dzielnym i prawdziwie nieustraszoną.

Wolna Wszechnica Polska

w Warszawie, Śniadeckich 8. Telefon 201-66.

WYDZIAŁY: Matematyczno-Przyrodniczy, Humanistyczny, Nauk Politycznych i Społecznych (grupa prawnicza, ekonomiczna i samorządowa) i Pedagogiczny (dział Pedagogiczny i Studium Pracy Społeczno-Oświatowej).

Studja czteroletnie (dypl. Wydziału) i **dwuletnie** (świad. z Kolegium). **Warunki przyjęcia** na słuchacza rzeczywistego: egzamin wstępny wzgl. świadectwo ukończenia pełnej szkoły średniej. — Zapisy na pojedyncze wykłady (słuchacze wolni).

Początek wykładów d. 3 października. **Podania, programy i informacje** w Sekretariacie.

Egzaminy wstępne od dnia 26—30 września (zapisy do dn. 20-go września).

UWAGA: Nauczyciele czynni korzystają, jako wolni słuchacze, ze zniżki czynszu 50%.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Sergiusza P. W.
WUTRO: Mikołaja z Tolent

Wschód słońca 5.00.
Zachód słońca 18.06.
Wschód księżyca 16.10.
Zachód księżyca 3.38.
Długość dnia 13.10.
Ubyło dnia 3.34.

CZY MINISTERSTWO SPR. WEW. ZATWIERDZI PODWYŻKĘ CEN GAZU?

Jak donosiliśmy, w związku z podwyżką płac, rada nadzorcza gazowni postanowiła przywrócić cenę gazu z r. 1924 do 11 złotych.

W myśl ostatnich zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wszelkie podwyżki cen gazu lub elektryczności muszą uzyskać aprobatę Ministerstwa, wobec czego rada nadzorcza przesyła ministerstwu odnośny projekt za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego. (b)

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ m. ŁODZI.

Ostateczny termin zwołania posiedzenia Rady Miejskiej już został ustalony na czwartek dnia 13 b. m.

Na porządku dziennym znajduje się tylko sprawa rozpisania wyborów do nowej rady.

Przy tej sposobności poszczególne stronnictwa wygłoszą prawdopodobnie przemówienia w formie deklaracji. (b)

KARTY WSTĘPU DLA EMIGRANTÓW DO AMERYKI.

Jak się dowiadujemy, konsulat amerykański wysłał obecnie karty wstępu na wrzesień i październik wszystkim rolnikom, którzy posiadają karty rejestracyjne do nr. 3000.

Rolnicy ci mogą się zgłaszać po wize amerykańskie z rodzinami i dziećmi do lat 16, chociażby affidavit i karta wstępu wydane były tylko na imię męża. Żona i dzieci rolników winny po przybyciu do konsulatów posiadać wszystkie dokumenty, wymienione w karcie wstępu.

PO OBNIŻENIU CEN PIECZYWA W ŁODZI.

Magistrat m. Łodzi uchwałą z dnia 6 b. m. ustalił następujące ceny maksymalne na mąkę i pieczywo:

Mąka żytnia 65 proc. w hurcie 60 gr., w detalu 65 gr., mąka pszenna 50 proc. w hurcie 80 gr., w detalu 83 gr., chleb żytni 65 proc. — 60 gr., chleb żytni 50 proc. — 63 gr., bochenek chleba żytniego 50 proc. zł. 1,25, chleb razowy 45 gr., bułka 1,20, jedna bułka o wadze minimum 4 dkg. — 5 groszy.

Na ceny powyższe właściciele jadłodajni zareagowali w ten sposób, że konsumentom podają bułeczki wielkości mikroskopijnej, licząc za nie po 10 gr. za sztukę. (b)

STRAJK SZEWCÓW TRWA.

Pracownicy szewcy po przystąpieniu do strajku odbyli z pracodawcami wspólną konferencję w celu zlikwidowania załogów.

Po dłuższej dyskusji pracodawcy zaproponowali podwyżkę w wysokości 10 procent dla tych, którzy zarabiają ponad 5 zł. i 15 proc. dla tych, którzy zarabiają mniej.

Proponując tę podwyżkę odrzucili — stojąc w obronie swych pierwotnych żądań, a więc podwyżki 25-procentowej dla wszystkich kategorii.

Konferencja zatem nie doprowadziła do porozumienia, a strajk trwa. (b)

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni: sobota i niedziela, ceny o 50 proc. niższe.

Z powodu dużego napływu gości indyjska chiromantka - grafolog fakirka **Mme Terfren Laila** przedłuża swój pobyt w Łodzi i przyjmuje nieodwołalnie ostatnie dwa dni w sobotę i niedzielę, przy ul. Piotrkowskiej 166, I piętro.

Dzień Narodzenia N. M. Panny na Jasnej Górze.

Liczne rzesze pątników u stóp Królowej Korony Polskiej.

Od niepamiętnych czasów dzień 8-go września, w którym przypada uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny, obchodzony jest z niezwykłą wspaniałością na Jasnej Górze. Na wielki doroczny odpust przybywają niezliczone rzesze pątników z najodleglejszych krańców Polski.

Z Kujaw i Mazowsza, z Wielkopolski, Śląska i ziemi Krakowskiej spieszą lud wierny do stóp Marii, aby przed Cudownym Wizerunkiem swej Królowej złożyć hołd dzieckozymny za doznane łaski, powie rzyc Jej swe bóle i troski, błagać o siłę i moc wytrwania we wszelkich przeciwnościach i zawodach twardej doli życia.

Aczkolwiek dzień 8 września nie jest świętem powszechnym i ustawa państwowa dozwala na wykonywanie zwykłych prac i zajęć, jednakże dzień ten na Jasnej Górze czczony był wczoraj jak za dawnych lat tak samo uroczysto, jako jedno z największych świąt ku czci Najświętszej Marii Panny.

Cześć Matki Boskiej szeroko rozwinęła jest wśród wszystkich warstw narodu polskiego, począwszy od pobożnego ludu wiejskiego, a kończąc na sferach miejskiej inteligencji. Kult Matki Bożej ten potężny środek utrzymania cnoty społecznej i indywidualnej, nie pomniejsza się u nas, ale wzrasta z dnia na dzień, przeżywając nę-

jako renesans w sercach i duszach polskich.

Kult Matki Bożej wskazał właśnie sferom naukowym i artystycznym wraz z duchowieństwem drogę do odnowienia i zakonserwowania najdrogocenniejszych przedmiotów tej czci — cudownych obrazów Matki Boskiej na Jasnej Górze, w Ostrej Bramie, a ostatnio Leśniańskiej i Kodeńskiej.

Uroczystości, obchody i odpusty ku czci Marii ściągają do miejsc świętych nie zliczone pielgrzymki i kompanie piesze czy kolejańskie, nie licząc pojedynczych wędrowników wierzących czcicieli Najświętszej Panny.

Od czasu cudownego ocalenia Polski z potopu szwedzkiego datuje się kult dla Matki Boskiej Częstochowskiej, której obraz znajduje się w każdej chacie włościańskiej w każdym mieszkaniu chrześcijańskim.

Po sierpniowym ocaleniu Polski od najeźdźcy bolszewickiego i ustanowieniu święta ku czci Królowej Korony Polskiej, kult dla Marii Częstochowskiej nabrał tem głębszego znaczenia, zespalał wszystkie warstwy narodu polskiego w karmym hołdzie przed Królową Jasnoorską, której uroczystość Narodzenia obchodziliśmy wczoraj.

Jak należy pracować...

Papież Pius XI, jako uczony. Przeszło 50 poważnych dzieł. Historia, numizmatyka, geografia i alpinistyka. Kiedy lepiej pracować: rano czy wieczorem? Opinie Ojca Świętego.

Rzym, we wrześniu.

Papież Pius XI, jest — jak wiadomo — wielkim uczonym i posiada piękną przeszłość pisarską za sobą. Zwłaszcza jako dyrektor biblioteki ambrojańskiej w Mediolanie oraz biblioteki watykańskiej w Rzymie zdołał Ojciec św. bardzo wiele w dziedzinie naukowej.

Niedawno ukazał się we Włoszech spis prac naukowych Ojca św. Obejmuje on pokaźną liczbę pięćdziesięciu kilku pozycji i stanowi konkretny obraz wszechstronnej umysłowości i niezmiordowanej pracowitości papieża.

Trudno tutaj przytaczać liczne tytuły owych dzieł, dobrze zapisanych w nauce włoskiej. Należy jednak zaznaczyć przynajmniej, że główne dziedziny, którymi zajmował się Ojciec św., to historia, numizmatyka, sztuka chrześcijańska, paleografia, a przede wszystkim geografia i alpinistyka.

Jedno z literackich pism włoskich podaje ciekawe szczegóły o metodzie pracy Piusa XI.

Posiada on zwyczaj bardzo wczesnego wstawania. Nieraz już o godzinie czwartej, a najpóźniej o piątej siedzi przy biurku, otoczony potężnymi księgami i pogrążony w gorliwej pracy. Godziny późniejsze poświęcone są sprawowaniu obowiązków, związanych z piastowaniem kluczy

Piotrowych. Godziny wieczorne poświęcone są tylko lekkiej lekturze, nigdy pracy, wymagającej większego skupienia umysłowego.

Zapytany niedawno o przyczynę tej metody pracy miał Ojciec św. oświadczyć: „Dawniej w swej młodości nieraz przesiadywałem nad księgami do późnej nocy. Później jednak przekonałem się, że taki sposób pracowania jest nieodpowiedni i nieekonomiczny. Umysł nigdy nie funkcjonuje wieczorem tak sprawnie, jak rano. A jeśli nawet wskutek silnego nałężenia zmusimy się w nocy do pracy i słotnie wydajnej — pozostałe jako rezultat bardzo silne zmęczenie, które trwało niemal przez cały dzień następny. Nie mówię już o oszczędzaniu wzroku.

To też po pewnym czasie zmieniłem tryb życia, kładąc się stosunkowo wczesnie, by rozpocząć dzień o czwartej lub najpóźniej o piątej. Sadzę, że dzięki temu mam możliwość zachowania elastyczności i sprawności umysłu aż po dzień dzisiejszy. Nigdy mi się jeszcze nie zdarzyło, aby te poranne godziny minęły mi bez korzyści. Najpoważniejsze może dzieła powstawały w pierwszych godzinach rodzającego się dnia”....

Powiat Łódzki w świetle zestawień statystycznych.

Stan rolnictwa, zaludnienie według wyznań i t. d.

Ludność powiatu łódzkiego według spisu z r. 1921 wynosiła 106,132 osoby. Obecnie liczba ludności w powiecie wynosi 132,668 osób, w czem narodowości polskiej — 72,17 proc., niemieckiej — 21,1 proc. i żydowskiej 6,6 proc.

Na terenie naszego powiatu znajduje się 5 miast niewydziałonych (m. Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Ruda Pabianicka, Tuszyń) oraz 16 gmin. Ciężkie i trudne warunki pracy gmin wiejskich (brak dostatecznych środków finansowych) nie pozwala im na rozwinięcie pracy w ramach przynajmniej konieczności. Gmina wiejska załatwia prawie wyłącznie polecenia zgóry wszystkich urzędów powiatu, ściągając podatki (swoje, państwa, sejmiku) sama niekiedy nie mając czem opłacić na czas zredukowanego do minimum, w znacznej większości na wysokości stojącego, stale przepracowanego personelu. Jedynie miasta, z którymi usta-

wa o finansach komunalnych znacznie łaskawiej się obeszła, rozwijają łatwiej swoją gospodarkę.

Miast niewydziałonych na terenie powiatu znajduje się 5 a mianowicie 1) Zgierz (23,363 mieszkańców — proc. narodowościowy: 80 proc. Polaków, 15 proc. Żydów i 5 proc. Niemców); 2) Aleksandrów (10,456 mieszkańców — 31 proc. Polaków, 45 proc. Niemców i 24 proc. Żydów, 3) Tuszyń (4,000 mieszkańców — 55 proc. Polaków, 45 proc. Żydów); 4) Ruda Pabianicka (8,000 mieszkańców — 57 proc. Polaków, 40 proc. Niemców i 3 proc. Żydów) i 5) Konstantynów (7,530 mieszkańców — 53 proc. Polaków 32 proc. Niemców, 14 proc. Żydów i 1 proc. innych narod.). W porównaniu do roku 1921 liczba ludności w tych miastach wzrosła średnio o 15 do 25 proc. Poza tem na tym terenie znajdują się 2 osady, Rzgów i Kazimierz. Obec-

nie podjęto starania, celem włączenia tych ostatnich do kategorii miast.

Gmin mamy 16: Babice, Beldów, Brójce, Brus, Bruzyna-Wielka, Chojny, Czarncin, Gospodarz, Łučníerz, Łagiewniki, Nowosolna, Puczniew, Radogoszcz, Ra-bień, Wiskitno, Kruszów.

ROLNICTWO W POWIECIE.

Istnieje w Wydziale Powiatowym referat rolny, prowadzony przez referenta rolnego. Działalność referatu obejmuje: a) prowadzenie poletek doświadczalnych nawozowych, b) rozwiązywanie różnych zagadnień z dziedziny techniki i organizacji gospodarczo-rolniczej drobnych rolników, c) organizacja gospodarstw morgowych, d) objęcie działu formalno-gospodarczego w zakresie hodowli, frekwencji i kontroli punktów kopulacyjnych, e) sprawy zalesienia, f) organizację kursów pokazowych indywidualnego żywienia bydła mlecznego, g) akcję odwodnienia nieużytków (melioracja); h) akcję w dziedzinie spółdzielczości mleczarskiej, i) spółpraca z miejscowymi organizacjami społeczno-rolniczymi.

Tego rodzaju planowa akcja popierania rolnictwa na terenie powiatu datuje się stosunkowo niedawno, bowiem od dnia 15/III 1926 r. przez co wyniki pozostają narazie skromne. Dotychczasowa akcja ta spoczywała całkowicie w rękach organizacji rolniczych (Centr. Tow. Rol. i Zw. Kółek Rolniczych), które Sejmik subsydjował.

Niezależnie od powyższego Sejmik Łódzki prowadzi we własnym zarządzie fermę rolniczą w Czarnocinie przestrzeni 303 morgów, w tem 203 użytków dochodowych oraz szkołę rolniczą męską z kursem 11-miesięcznym.

Zalag w Kasie Chorych.

Przedstawiciele przemysłowców przeciwko przedstawicielom ubezpieczonych.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Kasy Chorych doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy przedstawicielami grupy ubezpieczonych a przedstawicielami pracodawców na tle podwyższenia poborów dla robotników Kasy Chorych.

Pracodawcy po złożeniu oświadczenia, iż zaskarżą wykonanie uchwały do władz nadzorczych, opuścili posiedzenie zarządu.

W związku z powyższem przedstawiciele ubezpieczonych w zarządzie Kasy Chorych wysłali wczoraj do zarządu następujące pismo:

„Grupa ubezpieczonych zarządu Kasy Chorych m. Łodzi w związku z oświadczeniem grupy przemysłowców na posiedzeniu zarządu, stwierdza, że:

1) uchwała o przyznaniu pracownikom Kasy Chorych jednorazowego zasiłku nastąpiła na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, posiada więc podstawę prawną;

2) Grupa ubezpieczonych stoi na stanowisku, iż należy równie traktować urzędników jak i robotników i dlatego głosowała za swym wnioskiem przyznania podwyżki także i robotnikom, jako pobierającym najniższe płace.

3) Rzekoma obrona przez przemysłowców finansów Kasy zdobytych z grosza ubezpieczonych — jest frazesem, czego najlepszym dowodem jest fakt, że niektórzy członkowie związku przemysłowców wskutek regulowania swych rachunków z Kasą weksłami fikcyjnymi i dopuszczeniem ich do protestu oraz przez niewykupienie ich narazili Kasę Chorych na straty, wynoszące dziesiątki tysięcy złotych.

4) Oświadczenie przedstawicieli pracodawców w zarządzie Kasy Chorych m. Łodzi należy uważać, jako demagogię przedwyborczą, czem najlepszym dowodem jest to, iż robotnicy przy robotach Kasy Chorych w Tuszyńku nie otrzymują wyższych płac niż przewiduje cennik w przemysle budowlanym w Łodzi.

Powyższe pismo podpisał przedstawiciel ubezpieczonych. (i)

JAKIE PACZKI MOŻNA PRZESYLAĆ DO ROSJI SOWIECKIEJ.

Placówki polskie w Rosji Sowieckiej nadesłały zawiadomienia informujące, iż do Rosji Sowieckiej można przysyłać jedynie paczki, zawierające 1 ubranie, 6 par pończoch lub skarpetek, parę rękawiczek, natomiast nie wolno wysyłać rzeczy luksusowych. (b)

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Przed wyborami do Rady Miejskiej. Stronnictwa opanowane gorączką przedwyborczą.

Związki zawodowe przystępują do akcji czynnej.

Za dni 30 rozegra się ta walna batalia przy urnach.

Miesiąc dzieli nas od dnia wyborów do samorządu m. Łodzi.

Za dni trzydzieści mieszkańcy polskiego Manchesteru zadecydują głosami swymi o charakterze gospodarki miejskiej największego ośrodka przemysłowego w Polsce.

Przedstawicielami ciał zbiorowych są zawsze elementy, wyniesione wolą masy mandatariuszów, powodujących się mniej lub więcej krytycznymi przesłankami.

Przyszła Rada Miejska, Magistrat, jej organ wykonawczy i cały skomplikowany aparat samorządowy będzie takim, na jaki zasłużymy sobie odpowiednią polityką wyborczą.

I w tem kryje się całe zagadnienie!

Każdy samorząd, będący zaspokojeniem w ramach jednolitej państwowości — naturalnych pragnień autonomicznych, jest sprawdzianem poziomu kultury politycznej, wyrobienia społecznego, zdolności organizacyjnych, poczucia, zrozumienia i ocenienia tego konglomeratu obywateli i ożenienia tego konglomeratu obywateli i ożenienia tego konglomeratu obywateli i ożenienia tego konglomeratu obywateli.

Na dziś jedynym nakazem musi być odpowiedni dobór ludzi, reprezentujących wszelkie organizacje gospodarcze i zawodowe, gwarantujące sobą wyeliminowanie pierwiastka politycznego z prac samorządowych i dyskusyj w gmachu przy ul. Pomorskiej.

Z REFERATU WYBORCZEGO.

W dniu wczorajszym Referat Wyborczy przy Magistracie m. Łodzi wreczył przewodniczącemu Głównej Komisji Wyborczej wykaz członków Komisji Obwodowych, którzy desygnowani zostali z ramienia Magistratu oraz wykaz lokali wyborczych.

WYZNACZENIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISYJ WYBORCZYCH.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którym rozpatrywano listy kandydatów na przewodniczących obwodowych komisji wyborczych. Kandydatów zgłosił Magistrat, Urząd Wojewódzki i główna komisja wyborcza.

Po długich debatach wybrano ostatecznie przewodniczących obwodowych komisji wyborczych w liczbie 199, na taką bowiem ilość okręgów wyborczych podzielone jest miasto.

W dniach najbliższych odbędzie się ponowne posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którym dokonane zostaną wybory wszystkich członków obwodowych komisji.

STANOWISKO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Na terenie Łodzi istnieją, jak wiadomo następujące stowarzyszenia właścicieli nieruchomości: 1) Stow. właśc. Nieruch. ul. Pomorska, 2) Stow. właśc. Nieruch. ul. Piotrkowska (przeważnie dzielnicą staromiejską), 3) Stowarzyszenie obejmujące przedmieścia: Zarzew, Chojny, Rokicie, Widzew, Karolew i przedm. im. Kilińskiego (dawniej t. zw. Koziny).

Akcja wyborcza w wymienionych stowarzyszeniach rozwija się niejednako. I-sze stowarzyszenie, które dotychczas samodzielnie w wyborach nie występowało nigdy, wczoraj w lok. przy ul. Pomorskiej 12 odbyło pierwsze posiedzenie organizacyjne komitetu wyborczego. II stow. najprawdopodobniej do wyborów samodzielnie nie przystąpi, gdyż lwia część członków stanowią żydzi, rozbici już dzisiaj na pięć grup wyborczych.

Przedmieścia już od miesiąca rozpoczęły prace przedwyborcze. Główny komitet wyborczy mieści się przy ul. Łącznej Nr. 11 — godz. urzędowania 19 — 20. Jak się dowiadujemy liczą one około 4 tys. członków. Do wyborów występują z własną listą. Praca wyborcza dotychczasowa ograniczyła się do zebrań w poszczególnych dzielnicach: na Zarzewie, Chojnach i przedmieściu im. Kilińskiego.

ZWIĄZKI CHRZEŚCIJAŃSKIE.

Związki zawodowe Chrześcijańskiej Demokracji odbyły szereg zebrań przedwyborczych, na których przemawiali radni i działacze partyjni.

W niedzielę odbędzie się zebranie dla członków związku, a po paru dniach pierwszy wiec z udziałem posłów robotniczych.

Równocześnie związki chrześcijańskie prowadzą akcję wyborczą do rady miejskiej w Zawierciu, gdzie wybory odbędą się w dniu 16 października.

ZWIĄZEK „PRACA”.

W związku zawodowym „Praca” zajmowano się nazebraniem delegatów przygotowaniemi do akcji wyborczej.

Dokonano wyboru mężów zaufania do obwodowych komisji wyborczych, omawiano listę kandydatów (NPR-lewica) oraz postanowiono utworzyć milicję, która czuwać będzie nad utrzymaniem porządku podczas zebrań i wieców przedwyborczych.

Po dłuższej dyskusji postanowiono odbywać zebrania przedwyborcze w fabrykach i wezwać robotników do jak najliczniejszego udziału w wyborach i do głosowania na listę Narodowej Partii Robotniczej.

ZWIĄZKI KLASOWE A WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

W sali O. K. Z. Z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych poświęcone zbliżającym się wyborom do rady miejskiej.

Jako referent wystąpił p. Danielewicz, który scharakteryzował dotychczasowe stosunki w samorządzie i poczynania ustępujące Rady Miejskiej.

Po dyskusji na ten temat uchwalono rozpocząć agitację za listą, którą wystawi PPS.

PROGRAM ROBOTNICZEGO KOM. WYBORCZEGO N. P. R. i Z. Z. P.

W dniu wczorajszym Robotniczy Kom. Wyborczy NPR i ZPP ogłosił program swój, z którym idzie do wyborów do Rady Miejskiej. W programie tym m. in. komitet domaga się uproszczenia administracji urzędów miejskich, umiastowienia elektrowni i tramwajów, budowy spiżarni zbożowych i mechanicznej piekarni miejskiej, budowy nowej gazowni miejskiej itd.

NIEMCY IDĄ ŁAWĄ DO WYBORÓW.

Z wyjątkiem Niemieckiej Partii Pracy.

Nader intensywną działalność przedwyborczą wykazują Niemcy.

Wszystkie prawie ugrupowania utworzyły blok pod nazwą: Niemieckie Zjednoczenie Wyborcze (Deutsche Wahlvereinigung).

W odezwie komitet wyborczy podkreśla, iż do zjednoczenia przyczyniła się świadomość tego, co ich łączy, a więc niemieckość, kultura i obyczaje.

To, co poszczególne organizacje dzieł, a mianowicie sprawy gospodarcze, rozbieżne interesy społeczne pozostawiono na drugim planie.

Zjednoczenie atakując Niemiecką Partię Pracy dopatruje się w jej taktyce usiłowań rozbicia głosów niemieckich.

Lekceważąc wpływy niemieckich socjalistów, powołuje się na stanowisko kilku byłych członków NPP, którzy oświadczyli: „iż są wprawdzie socjalistami, lecz przede wszystkim dobrymi Niemcami, którzy stawiają sprawę narodowościową wobec szowinizmu polskiego?” (Freie Presse) — na pierwszym planie i dlatego potępiają wysunięcie osobnej listy przez N. P. P.

LOSY BLOKU ŻYDOWSKIEGO.

Onegdaj wieczór odbyła się z inicjatywy radnego Bialera konferencja celem utworzenia ogóln żydowskiego bloku wyborczego. Uchwalono zwołać na wtorek

przyszłego tygodnia do lokalu gminy żydowskiej przedstawicieli wszystkich ugrupowań żydowskich na wspólną konferencję, na której ostatecznie zdecydują się losy bloku.

SANACYJNY KOMITET WYBORCZY.

W dniu wczorajszym na zebraniu szereg organizacyj sanacyjnych ukonstytu-

ował się komitet wyborczy pod nazwą „Blok Pracowniczo-Robotniczy Zjednoczonych Organizacji dla uzdrowienia gospodarki miejskiej”.

W skład komitetu wchodzi: przewodniczący adw. Alfred Bilyk, sekretarz Piatkowski, członkowie: Bilski, inż. Fuchis, Gajewski i Wymysłowski.

Teatr Miejski w przyszłym sezonie.

Zebranie informacyjne w Miejskiej Galerji Sztuki.

W dniu 7 b. m. o godz. 9 i pół wieczorem odbyło się w Miejskiej Galerji Sztuki zebranie towarzyskie, w czasie którego dyrektor Teatru Miejskiego w Łodzi, p. B. Gorczyński wygłosił program prowadzenia Teatru w przyszłym sezonie.

Wśród zebranych obecni byli m. in.: pp. wiceprezycenci inż. W. Wojewódzki i W. Groszkowski, wiceprezes Rady Miejskiej J. Wolczyński, liczne grono przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego, prasy i t. d.

Dyrektor B. Gorczyński w przemówieniu swem wskazał na specyficzne zadania, jakie w Łodzi ma do spełnienia Teatr Miejski, zapowiadając w związku z tem utworzenie szeregu placówek teatralnych na krainach miasta, jak również małego teatru w śródmieściu dla sztuk o charakterze kameralnym.

Z przyszłego repertuaru zapowiedział dyr. Gorczyński wystawienie szeregu utworów z epoki romantyzmu polskiego,

jak: „Dziady” Mickiewicza i kilka dramatów Słowackiego (m. in. niegranego dotąd „Agezylausza”), z literatury klasycznej utwory Kochanowskiego i in. dla młodzieży szkolnej, ponadto wzorowe wystawienie „Zemsty” Fredry oraz szereg nowości z działy współczesnej twórczości scenicznej polskiej.

Po za tem wymienił dyr. Gorczyński szereg utworów z literatury francuskiej (Molier, Wiktor Hugo i szereg autorów współczesnych), angielskiej (z klasyków Szekspira), niemieckiej (m. in. I. cz. „Fausta”), włoskiej, skandynawskiej („Peer Gynt” Ibsena), rosyjskiej (Tolszaj, „Na dnie” Gorkija i in.), hiszpańskiej i t. d.

Przemówienie dyr. Gorczyńskiego, zakończone wezwaniem do prasy z prośbą o surową krytykę, lecz i życzliwe poparcie przyjęte zostało ogólnym aplauzem i dało temat do ożywionej dyskusji wśród zebranych na tle przyszłego sezonu teatralnego w Łodzi.

Młodzież rzemieślnicza w przybytku oświaty

Rozpoczęcie nauki w szkołach zawodowo doszkalaćcych.

Lekcje w szkołach doszkalaćcych zawodowych dla młodzieży zatrudnionej w rzemiośle, przemyśle i handlu już się rozpoczęły. Dodatkowe zapisy na obowiązkową naukę w tych szkołach odbywają się jeszcze w tym tygodniu. W roku bieżącym młodzież pracująca w rzemiośle, przemyśle i handlu winna zgłosić się do szkół według wskazań Wydziału Oświaty i Kultury dla zarejestrowania się.

Przyjęci do szkół, w zależności od rodzaju zawodu, posiadającego przygotowania i wolnych miejsc, otrzymają książeczki kontrolne.

Pracodawcy, którzy nie dopilnują, by młodzież, pracująca w zawodach, zgłosiła się do rejestracji, pociągnięci będą do odpowiedzialności i ukarani grzywną pieniężną na zasadzie obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Szkoły tak są rozmieszczone w 42-ch punktach miasta, aby młodzież z odległych krain miasta, miała do szkół ułatwiony dostęp.

Młodzieży polska! Nie narażajcie waszych rodziców i pracodawców na nakładanie przepisanych kar pieniężnych za nie zgłoszenie się do rejestracji lub za nieuwzględnianie do szkoły. Zapisujcie się w oznaczonych terminach do szkół doszkalaćcych zawodowych i zdobywajcie wytrwałe naukę jako najpewniejszą dźwignię waszego dobrobytu i odrodzenia naszej Ojczyzny.

Wycieczka chemików

i dziennikarzy zagranicznych w Łodzi.

Przedstawiciele nauki i prasy zwiedzili zakłady Scheiblera i Grohmana oraz Szkołę Włókienniczą.

Wczoraj w godzinach porannych przybyli do Łodzi uczestnicy obradującej obecnie w Warszawie VIII-ej konferencji międzynarodowej chemii czystej i stosowanej wraz z 4-ma przedstawicielami wycieczki wielkiej prasy zagranicznej. Udział w wczorajszej wycieczce wzięło przeszło 50 osób ze świata nauki i przemysłu. Między innymi wśród gości znajdowali się luminarze wiedzy, jak prof. uniwersytetu w Utrechcie, p. Ernest Cohen, prezes międzynarodowej unii chemii czystej i stosowanej, członek akademii królewskiej w Amsterdamie, prof. G. Bertrand, członek instytutu profesorskiego College de France, prof. Bingham z Ameryki i prof. Świętosławski, prezes komitetu organizacyjnego kongresu.

Powitanie wycieczki w Łodzi było nie zwykłe uroczyste, przyczem w ciągu całego dnia gości osobiście podejmował komitet składający się in corpore z prezydium Wielkiego Związku Włókienniczego z p. prezesem Biedermanem, p. konsulem Scheiblerem na czele oraz Koła

Chemików w Łodzi, jako też Stowarzyszenia Techników.

Wycieczka z ogromnem zainteresowaniem zwiedziła Państwową Szkołę Włókienniczą oraz Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana. W międzyczasie o godz. 1 w południe i 5-ej wiecz. odbyły się w salach Grand-Hotelu bankiety. W godzinach wieczornych goście opuścili Łódź, udając się w dalszym ciągu do Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.



Łodzi grozi strajk piekarzy.

Cech mistrzów piekarskich żąda unieważnienia ostatniego cennika.

Onegdaj odbyło się w sali cechu mistrzów piekarskich, przy ul. Podleśnej 1, nadzwyczajne ogólne zebranie członków cechu piekarskiego.

Omawiano sprawę nowego cennika na pieczywo, ustalonego przez Magistrat m. Łodzi.

Podczas burzliwej dyskusji, w której brali udział tak członkowie cechu jak i związku, wyjaśniło się, że piekarze po ustanowionej świeżo cenie chleba wypiekać nie mogą, albowiem cena ta nie odpowiada cenie mąki, jaka się obecnie na rynku łódzkim znajduje. Wskazywano na to, że władze powinny w pierwszym rzędzie zabrać się do hurtowników i młynarzy i w stosunku do nich ustawić ceny maksymalne.

Tymczasem jednak po cenie, jaką ustanowił Magistrat, wypiek chleba kalkuluje się jedynie ze stratą dla piekarzy i dlatego zebrani żądają cofnięcia cennika i ustanowienia takiej ceny na pieczywo, po jakiej piekarze nabywają mąkę na rynku.

W tym też duchu uchwalono wystosować do Magistratu memoriał, którego końcowy ustęp brzmi, jak następuje:

„Spodziewamy się, że na powyższe otrzymaną odpowiedź do soboty, t. j. 10 września, godz. 12, gdyż w przeciwnym razie podpisani nie przyjmują na siebie odpowiedzialności za dalsze konsekwencje, mogące doprowadzić do pozbawienia mieszkańców m. Łodzi pieczywa, począwszy od poniedziałku, 12-go września r. b.”.

Przed nowymi zmianami w łonie magistratu m. Pabjanic Wiceprezydent miasta ustąpi z zajmowanego stanowiska.

Niedawno donosiliśmy o burzliwym posiedzeniu Rady Miejskiej m. Pabjanic oraz o ustąpieniu prezydenta p. Jankowskiego po wyrażeniu mu wotum nieufności przez stronnictwo lewicowe.

Obecnie zdawałoby się, iż praca w Magistracie pabjanickim idzie już trybem normalnym po zaspokojeniu pretensyj przez poszczególne stronnictwa. Tymczasem według zupełnie pewnych danych — ustąpić ma również i wiceprezydent p. Skowroński. Na miejsce ustępującego w najbliższych dniach wiceprezydenta p. Skowrońskiego wysuwana jest kandydatura

p. Piechoty, dawnego wiceprezydenta magistratu pabjanickiego, człowieka energicznego i statecznego.

Jaki obrót wezmą te zmiany, wykaże najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. W kołach lewicowych omawiana jest żywo kandydatura na przyszłego prezydenta i mowa jest nawet o obecnym prezesie Rady Miejskiej, pośle Szczerskim. Magistrat m. Pabjanic zawarł wreszcie umowę z Łódzką Elektrownią na przeprowadzenie elektryfikacji miasta, tak, że roboty rozpoczyna się już zapewne w przyszłym tygodniu.

Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych w Łodzi. Program uroczystości strażackich.

Jak donosiliśmy w dniu 18 b. m. odbędzie się w Łodzi Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych. Wczoraj ustalony został ostateczny program zjazdu.

O g. 10 rano nastąpi zbiórka w 5-ym oddziale Ł. S. O. O. przy ulicy Emilji. Po ogólnym raporcie oddziałów strażackich z orkiestrą i sztandarami odmaszerują na uroczyste nabożeństwo do katedry, po czym o godzinie 12-iej w południe odbierze defiladę oddziałów komendant Ł. S. O. O. i wiceprezes Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych p. dr. Grohman.

W godzinach 12 — 14 Sejmik Łódzki podejmować będzie uczestników zjazdu

obiadem. O godz. 14 minut 10 nastąpią ćwiczenia konkursowe na placu ćwiczeń 5-go oddziału Ł. S. O. O.

Wystąpi również drużyna reprezentacyjna Ł. S. O. O., która pod komendą p. inż. Brzozowskiego powtórzy ćwiczenia, które zdobyła sobie entuzjastyczne uznanie na zjeździe w Poznaniu.

Władze państwowe reprezentować będą pp. starosta Rzewski i nacelnik Brzeziński. Zaproszeni zostali również nacelnik straży w Tomaszowie Mazowieckim p. Klinger i inni przedstawiciele straży zamiejscowych. (r)

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

Dwie nowe upadłości w Łodzi.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym pod przewodnictwem sędziego Hertzberga rozpatrywał między innymi następujące sprawy:

Pełnomocnik firm Wolf Zajbert i I. Grynbaum adwokat Plaper złożył podanie w sprawie ogłoszenia upadłości kupcowi Mordce Szajbe, prowadzącemu handel towarami bawełnianymi w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 67.

Jak wynika ze skargi powodowej firma Wolf Zajbert założyła 15 protestowanych weksli, które otrzymała od Szajby za sprzedane mu towary bawełniane. Firma Zajbert po raz pierwszy weszła w stosunki handlowe z Mordką Szajbą, który całkowicie pokrył w wekslach płatnych w czerwcu, lipcu i sierpniu r. b. jednakże żaden z tych weksli nie został zapłacony. Z tytułu tych samych tran-

zakcyj Grynbaumowi należy się tysiąc złotych z 3 zaprotestowanych weksli.

Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy postanowił ogłosić Mordce Szajbe upadłość i mianować kuratorem upadłości apl. adw. Bolińskiego Bolesława.

Na wniosek wierzycieli będącej w likwidacji firmy „Chuna Berger i S-ka”, znajdującej się kiedyś przy ul. Konstantynowskiej pod Nr. 107, której właściciele nie chcą regulować swych wierzytelności było zgłoszone podanie o ogłoszenie im upadłości.

Sąd po rozważeniu sprawy postanowił ogłosić upadłość powyższej firmy w osobach jej byłych wierzycieli Elhunena vel Chuna Bergera i Majlecha vel Maksa Bergera i mianować kuratorem apl. adw. Stefana Glattera.

Dwa pożary w śródmieściu.

Warsztaty samochodowe i tkalnia w płomieniach.

Wczoraj około godziny 5 po południu wybuchł groźny pożar w warsztatach mechaniczno-samochodowych p. Zomera przy ulicy Gdańskiej 124. Ogień powstał w oddziale wykończalni i w jednej chwili objął cały budynek parterowy, zagrażając sąsiadującym z nim mieszczącym stolarnię, ślusarnię i magazyny.

W kilka minut po wybuchu ognia przy były na miejsce II, III i IV oddziały straży ogniowej i rozpoczęły energiczną akcję. W pierwszym rzędzie wyratowano, aczkolwiek już silnie uszkodzonych 10 aut znajdujących się w remoncie.

Po godzinnej pracy z zalegającym żywiołem ogniem umiejscowiono. Pożar, jak ustaliło przeprowadzone dochodzenie powstał z następującego powodu.

W wykończalni znajdował się wyreperowany samochód, który chciano wypróbować. W chwili puszczenia w ruch motoru zapalił się karborator i pekl z niezwykłą siłą raniąc jednego z robotników, którego zawieszony lekarz pogotowia ratunkowego, odwiózł do domu, w stanie zadawalniającym. Płomienie zajęły nagromadzone smary i benzynę, powodując groźny pożar, który tylko dzięki energi-

cznej i owocnej akcji straży, pozostającej pod kierownictwem plutonowego II oddziału Kosą, zlikwidowano w zarodku.

Strat wyrządzonych ogniem dotąd nie ustalono, w każdym bądź razie są one znaczne.

POŻAR W TKALNI WEISA I POZNAŃSKIEGO.

Drugi pożar wybuchł o tej samej porze w tkalni Weisa i Poznańskiego przy

ulicy Pustej 10. Ogień powstał na drugim piętrze III piętrowego budynku frontowego i szerzył się szybko.

W akcji ratowniczej wzięły udział V i III, a nieco później i IV oddziały straży odeślano od pożaru z ulicy Gdańskiej. Pożar po godzinie zlikwidowano zupełnie. Jeden warsztat tkacki został spalony do szczytu, kilka innych zaś lekko uszkodzonych. Straty nieznaczne. Przyczyna ognia narazie nieustalona

Dezertter w stogu siana.

Schwytanie kanoniera, zbiegłego z 10 p. artylerji w Łodzi.

W 10 pułku artylerji ciężkiej w Łodzi pełnił służbę 21-letni Zygmunt Kuczkowski, właściciel sporej zagrody położonej na krańcu m. Pabjanic. Nie podobala mu się służba żołnierska. Skoro zaś nadeszło lato i rozpoczęło żniwa, nie mógł dłużej usiedzieć w koszarach. Pewnej nocy znikł, porzucając powierzone jego pieczy konie i armatę. Żandarmerja wojskowa wdrożyła poszukiwania, lecz znaleźć go nie mogła.

Ilekoć przybywali do zagrody w Pabjanicach nigdy go zastać nie mogli.

Czatowali nań żandarmi tak długo, aż

po trzech miesiącach schwytali go. Właśnie był na łące zajęty koszeniem siana. Na widok żandarmów rzucił się do ucieczki. Wpadł na łąkę sąsiada i ukrył się w stogu siana. Na wezwania żandarmów nie odpowiadał i zdecydował się wyjść dopiero wtedy, gdy go zbytnio zaczęto niepokoić bagnetami. Rad nie rad dał się przetransportować do Łodzi do 4-go dywizjonu żandarmerji przy ul. Przedzahnajnej, skąd po dochodzeniu wstępnie odeślano go do wojskowego więzienia śledczego na Chojnach. (r)

Kobieta--niebezpiecznym złodziejem.

Aresztowanie nastąpiło w skomplikowanych okolicznościach.

W marcu 1923 roku do kancelarii parafialnej kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. M. P. na Placu Kościelnym zgłosiła się znana na bruku łódzkim złodziejka 30-letnia Bronisława Jachulska i przedstawiając fałszowaną metrykę urodzenia na imię siostry swej Heleny, podała się za nią prosząc o ochrzcenie swego nieślubnego dziecka.

Podanie się Bronisławy Jachulskiej za swą siostrę Helenę, kobietę uczciwą, było sprytnie obmyślanym fortem złodziejki, poszukiwanej przez władze śledcze. Po tym też fortelu pseudo Helena Jachulska wyjechała z Łodzi ukrywając się przed władzami śledczymi.

Przed kilku dniami Jachulska powróciła do Łodzi. Sądząc, że fałszerstwo jej, po upływie czterech lat, poszło w zapomnienie, kręciła się po Łodzi, a w dniu wczorajszym udała się do kancelarii ko-

ścielnej po wyciąg metryki swego dziecka. Kierownik kancelarii, wiedząc o fałszerstwie popełnionem przez Jachulską, wstrzymał jej wydanie metryki, prosząc o pofatygowanie się po południu.

Kiedy J. wyszła powiadomiła policję, która w chwili powtórnego przedstawienia progów kancelarii została ujęta i osadzona w areszcie przy Urzędzie Śledczym.

Przeszłość kryminalna Jachulskiej jest bardzo bogata. Między wieloma karami, za rozmaite przestępstwa skazana ona była na 3 lata więzienia, którą to karę odbywała w więzieniu łódzkim. Od roku 1923 Jachulska poszukiwana była za udział w szajce złodziejskiej i kradzieży z włamaniem. Wczoraj Jachulska przekazana została do dyspozycji władz sądowych. (r)

Zjazd akademickich kół prowincjonalnych w Łodzi.

Dnia 11-go b. m. w sali Rady Miejskiej odbędzie się pod protektorem p. wojewody Zjazd Akademickich Kół prowincjonalnych woj. łódzkiego. Jedną z głównych spraw, nad którymi zjazd będzie obradował, jest zadziernięcie silniejszych węzłów między starszym społeczeństwem a akademikami oraz zmiany w organizacji niesienia pomocy młodzieży studjującej.

Dotychczasową obojętność na sprawy akademickie ze strony starszego społeczeństwa, tłumacząc sobie akademicy łódzkie niedociągnięcia statutu Komitetu Wojewódzkiego niesienia pomocy akademikowi — i wynikającym z tego powodu brakiem porozumienia między A. K. Łódzian a Komitetem Wojewódzkim, które to organizacje tylko w należytem porozumieniu mogą współpracować.

Ze względu na chęć ugruntowania odpowiednio opinii publicznej A. Kół Łódzian należy na jak najliczniejszy udział w zjeździe starszego społeczeństwa.

Akad. Koło Łódzian w Warszawie zwraca się do wszystkich Akademików Łódzian z prośbą o jak najliczniejszy udział w Zjeździe.

REFORMA PODATKU OBROTOWEGO.

Ministerstwo Skarbu po długotrwałej pracy przystąpi w najbliższym czasie do znówelizowania ustawy o podatku przemysłowym. W reformie uwzględnione zostaną najżywotniejsze postulaty łódzkiego przemysłu zarobkowego, a przede wszystkim wykończalnictwa, a więc wydatne obniżenie stopy podatku od obrotu. Wprowadzenie reformy wpłynie na obniżenie kosztów produkcji włókienniczej. (r)

Z SEKCJI DO WALKI Z RAKIEM.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej, działalność sekcji do walki z rakiem (Gdańska 83) w ciągu sierpnia r. b. przedstawiała się następująco:

Do sekcji zgłosiło się do zbadania 132 osoby, w tem 58 mężczyzn i 74 kobiety. Wśród chorych stwierdzono nowotwory złośliwe u 16 osób (6 mężczyzn i 10 kobiet).

Sekcja, po zbadaniu zgłaszających się skierowała na leczenie do szpitala 8 osób, na naświetlenie Roentgenem — 1 osobę i do naświetlenia radem — 4 osoby. Pod obserwacją lekarską pozostają 3 osoby.

Po za tem dokonano szeregu badań pomocniczych, a mianowicie: zbadano krew na miejscu u 5 osób, przesłano do badań chemicznych i bakteriologicznych — 3, do badań histopatologicznych — 4, oraz do badań serologicznych — 3. Wreszcie dokonano próbnych zdjęć — 4.

Wybory do Rady Miejskiej w Częstochowie.

Dowiadujemy się, że komisarzem na okres wyborów do Rady Miejskiej w Częstochowie zamianowany został przewodniczący sekcji cywilnej Sądu Okręgowego w Częstochowie, sędzia Keller, który w dniu wczorajszym odbył dwie konferencje z p. komisarzem Gettlem, celem definitywnego ustalenia terminu głosowania.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chażyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu.

Piątek, 9-go września.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikaty; 15.00 Komunikat gospodarczy; 15.20 Przerwa; 16.45 Komunikat harcerski; 17.00 Odczyt p. t. „Twórcy odrodzenia współczesnej Italii”. Część I Mazzini, wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 17.25 Odczyt p. t. „Oddziały ochotnicze w walkach 1920 roku”, wygłosi rotmistrz Stefan Orłowski; 17.50 Nad program, komunikaty; 18.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Eugenia Umińska-Jaworska (skrz.) i Tomasz Jaworski (skrz.) oraz prof. L. Urstein (akomp.), w progr. m. Bach, Tartini; 19.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa; 19.35 Odczyt p. t. „Mistrzostwa słowiańskie i mistrzostwa Europy w pływaniu”, wygłosi Tadeusz Semański; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego, Helena Zbońska-Ruszkowska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.); 22.00 Komunikaty.

Przeegląd kwalifikacyjny koni w Łodzi.

Komisariat Rządu na m. Łódź zarządził w dniach od 19 do 24 września b. r. przeegląd kwalifikacyjny reproduktorów w wieku od lat dwóch, znajdujących się na terenie miasta Łodzi.

Wszystkie reproduktory podlegające przeeglądowi, winny być doprowadzone w oznaczonym wyżej terminie na godzinę 9 rano na plac przy zbiegu ulic Prez. Narutowicza i Tramwajowej, gdzie urzędować będzie wojewódzka komisja kwalifikacyjna.

Właściciele winni niedoprowadzenia koni do przeglądu w wyznaczonym terminie będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 200 zł. lub aresztem do 10 dni.

WIECZORNICA U AKADEMIKÓW.

Zapowiedziana wieczornica taneczna Akademickiego Koła Łódzian odbędzie się dnia 11 b. m. w sali Tow. Śpiew. „Lutnia” a nie w Radzie Miejskiej, jak było ogłoszone poprzednio. Wejście za zarposzeniami, dla młodzieży akademickiej za legitymacjami.



INAUGURACJA SEZONU TEATRU MIEJSKIEGO.

Inauguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim została przesunięta jeszcze o dzień jeden, tak, iż pierwsze przedstawienie odbędzie się nie odwołanie w środę, dnia 14 b. m. Do tego terminu wszelkie prace remontowe będą w zupełności ukończone i teatr w odświeżonej szacie będzie oddany do dyspozycji artystów i publiczności.

Kasa zamawia, mieszcząc się w cukierni Gołstomskiego, przy ul. Piotrkowskiej róg Moniuszki, przyjmując od dziś zamówienia na abonamenty premierowe oraz sprzedaż biletów na dwa pierwsze przedstawienia inauguracyjne: w środę, 14-go i czwartek 15-go b. m. Na obydwóch tych przedstawieniach odegrany będzie poemat dramatyczny Calderona—Słowackiego „Księżniczka Niezłomna” w opracowaniu reżysera Mieczysława Szpakiewicza z Juliuszem Osterwą w roli tytułowej.

Ceny miejsc normalne od 75 groszy do 7 zł.

JUTRZEJSZA INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE POPULARNYM.

Jutro otwiera swe podwoje Teatr Popularny. Zainauguruje sezon piękną w stylu historyczną sztuką w 4-ach aktach „Królowski Jedynak” Lucjana Rydla. Reżyserował Stanisław Dębicz. Początek o godzinie 8.15 wieczorem. Kasa teatru czynna od 11-ej do 9-ej wieczorem bez przerwy.

TEATR W SALI GEYERA.

Sezon na drugiej scenie popularnej inauguruje w sobotę 10-go września o godz. 8.15 wieczorem wesoła komedia Ruskowskiego „Małż z grzechotki”. Reżyserował Roman Urbański. Sprzedaż biletów odbywa się w kasie teatru, Piotrkowska Nr. 295.

KONCERT SERGEJA RADAMSKIEGO W FILHARMONII.

Znakomity tenor rosyjski Sergej Radamski — jak już podaliśmy — wystąpi z jednym koncertem

w Filharmonii w nadchodzącą środę, d. 14 b. m. o godz. 9-ej wiecz. Występy p. Radamskiego cieszą się w całym świecie ogromnym powodzeniem i wywołują niebawem entuzjazm ze strony krytyki i publiczności. Sergej Radamski zaliczany jest powszechnie do rzędu najpoważniejszych śpiewaków o światowej sławie, a jego fenomenalny głos czaruje i olśniewa tłumy. Program tego ze wszelkich interesującego koncertu zapowiada się nad wyraz bogato, a mianowicie artysta wykona cały szereg pieśni rosyjskich Rachmaninowa, Grieczaninowa i Mussorgskiego, następnie pieśni staro-włoskich, nowoczesnych hiszpańskich oraz arie z oper „Turandot”, „Manon”, „Carmen”, „Tosca”, „Rigoletto” i in. wiele pieśni rosyjskich ludowych. Bilety w kasie Filharmonii.

KOMUNIKATY.

Z RESURSY RZEMIEŚNICZEJ.

Zarząd Towarzystwa Rzemieśniczego „Resursa” w Łodzi, tą drogą zawiadamia wszystkich czeladników rzemieślniczych chrześcijan, tak zrzeszonych w gospody czeladnicze jak i niezrzeszonych, że w nie dzielę dnia 11 września r. b. od godziny 10 rano w sali kina Resursa odbędzie się informacyjne zebranie w sprawie nowej ustawy rzemieślniczej.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH.

Dnia 10 września o godz. 18, we własnym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 82, odbędzie się zebranie informacyjne dla członków i sympatyków organizacji. Na porządku dziennym, oprócz sprawozdania ze zjazdu w Kaliszu, znajdują się sprawy aktualne.

ZE STOW. POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan za naszym pośrednictwem zawiadamia wszystkich importerów, że składanie podań na wywóz towarów na kw. IV r. b. upływa z dniem 17 b. m.

Podania należy składać w sekretariacie Stowarzyszenia (Piotrkowska 113) od godz. 10-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej.

Na srebrnym ekranie.

KINO-TEATR „SPLENDID”.

„KRWAWE PIĘTNO HAŁBY”.

Z niezwykłą, premierą wystąpiło kino „Splendid”. Na ekranie zobaczyliśmy jeden z najnowszych wielkich obrazów Liljany Gish, zrealizowany przez reżysera Victora Seastroma dla wytwórni „Metro-Goldwyn”.

Miłośnicy kina czekał na obraz ten z niecierpliwością. Przedewszystkiem tęskno im było za dawną niewidzianą słodką twarzą Liljany, nie mówiąc już o czysto fachowej ciekawości zobaczenia jej w obrazie nie Griffitha, lecz innego reżysera.

Nie wiem, czy znajdzie się kto w Łodzi z tych rzetelnych kino-manów, co nie pójdzie na obraz z świetlaną Liljaną. Po „Dwóch sierotach” i „Meczenicy miłości”, stała się Liljana Gish ulubienicą całego świata. Subtelna gra i uduchowienie Liljany wywiera na widzów tak potężne wrażenie, że wielu z nich boi się spokojnie spojrzeć jej prosto w oczy, by nie splamić jej czystej duszy spojrzeniem niezbyt uduchowionem.

Swoim niebawem napięciem dramatycznym, swoim olbrzymim patosem niektórych scen sprawia „Krwawe piętno hałby” wstrząsające wrażenie i nierychło wygładza się z pamięci.

Liljana Gish dała tyle piękna duchowego, że nawet w zmierzających czasach dzisiejszych w widzu budzi subtelniejsze uczucia. Imre aktor-ki umiała być piękna, światowa, błyskotliwa, sprytna, czarująca, kagryśna, namiętna, ekscentryczna, żywiołowa — Liljana jest przedewszystkiem skondensowanym uczuciem.

Od czasu, kiedy kino oddaliło się od teatru i znalazło własną drogę, zdawało się, że o t. zw. konkurencji nie może być mowy, gdyż każda z tych dwóch sztuk ma swój odrębny punkt ciężkości: jedna — wizję, druga — słowo. W obrazie „Krwawe piętno hałby” przekonałem się ze zdumieniem, że kino może pognać teatr nawet środkami prawie że tylko... teatralnymi: świetnym scenariuszem i grą aktorską.

„Krwawe piętno hałby” — to silny, zwarty w budowie dramat, bez żadnej domieszki sensacji filmowych, dramat, który nie tylko wzrusza, ale zostawia naprawdę głębokie wrażenie.

Steep.

Popierajcie przemysł krajowy.

KURJER SPORTOWY.

Najlepsza biegaczka na krótki dystans.



Panna Junkers zdobyła mistrzostwo w biegu na 100 mtr., osiągając czas 12,2 sek.

Jednodniowy konkurs jazdy motocyklowej.

Na mocy uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Polskiego Związku Motocyklowego, zarząd P. Z. M. organizuje w nadchodzącą niedzielę, dn. 11 września jednodniową jazdę konkursową dla motocykli pod nazwą „Motocyklowy zjazd gwiazdzysty do Warszawy”. Konkurs ten jest konkursem sportowym, a warunki jego przedstawiają się następująco: 1) przybycie do Warszawy dowolnie wybraną drogą bez jej powtarzania a w czasie oznaczonym, 2) wykonanie trasy obranej, po zobowiązaniu się dowolnym, pewną przeciętną szybkością jazdy na godzinę i zachowanie jej — czyli regular-

ności jazdy, 3) wykazanie pewnej wytrzymałości w porównaniu z czasem jazdy i przebyta droga, 4) wykazanie, który klub wysła najwięcej zawodników. Zgodnie z regulaminem motocyklowego zjazdu gwiazdzystego do Warszawy, wysyła sekcja motocyklowa S. S. Union dziesięciu swych najlepszych zawodników. Starują członkowie Unionu na maszynach BSA, Ariel i Indian. Szczegółowa trasa łódzian jest następująca: Łódź—Rzgów (12 km.), Rzgów—Kurovice (15 km.), Kurovice—Ujazd (19 km.), Ujazd—Lubochnia (10 km.), Lubochnia—Rawa (24 km.), Rawa—Skierniewice (25 km.),

Skierniewice—Mszczonów (29,5 km.), Mszczonów—Nadarzyn (25 km.), Nadarzyn—Warszawa (23,5 km.). Punkty kontrolne naznaczone są w Rzgowie, Ujeździe i Skierniewicach, gdzie jadący muszą otrzymać potwierdzenie tamtejszego posterunku policyjnego. Do konkursu dopuszczone będą wszystkie maszyny wyekwipowane zgodnie z Międzynarodowym regulaminem sportowym F. I. C. M. Klasyfikacja maszyn będzie uszczelniona na podstawie bezwzględnej sumy punktów karnych i dodatnich. Przy równej ilości punktów na lokatę motocykla wpływa wynik kontroli stanu maszyny, pojemność cylindrów i waga motocykla. Motocykle, które ukończą zjazd bez punktów karnych, otrzymają srebrną plakietę i dyplom. Ci zaś, którzy ukończą zjazd z punktami karnymi, otrzymają brązową plakietę i dyplom. Komandorem tej imprezy jest p. W. Modzelewski, kapitan sportowy Polskiego Związku Motocyklowego. Łódzianie przygotowują się do nie dzielnej imprezy bardzo starannie. (E)

KOMUNIKAT

Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego z dnia 5 września 1927 r.

I. Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia P. Z. L. A. Łódzkiego Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w dniu 25 września r. b. pięciobój lekkoatletyczny pań o „Mistrzostwo Polski” na rok 1927.

W związku z powyższym uprzejmie komunikujemy, iż:

1) pięciobój lekkoatletyczny pań na rok 1927 obejmuje konkurencje: a) skok w dal z rozbiegu, b) rzut oszczepem, c) bieg 100 metrów, d) rzut dyskiem, e) bieg 500 metrów — które odbędą się według podanej kolejności;

2) pięciobój odbędzie się w Łodzi w stadionie sportowym Wojskowego Klubu Sportowego (plac gen. Hallera) o godzinie 10-ej rano;

3) w pięcioboju powyższym mogą wziąć udział tylko zawodniczki, zgłoszone do P. Z. L. A. na rok 1927;

4) zgłoszenia zawodniczek przyjmuje sekretariat Ł. O. Z. L. A. do dnia 24. 9. 1927 r. (Łódź, Piotrkowska 108);

5) wpisowe wynosi zł. 5.— od zawodniczek i musi być uiszczone wraz ze zgłoszeniem;

6) zawodniczki po przyjeździe winny się zgłosić do sekretariatu Ł. O. Z. L. A.;

7) Ł. O. Z. L. A. czyni starania o uzyskanie dla zawodniczek przyjezdnych bezpłatnych kwater.

II. Podaje się do wiadomości wszystkich klubów i towarzystw sportowych, będących członkami P. Z. L. A. na terenie Łódzkiego Okręgu, iż w dniu 25 września r. b. odbędzie się w Łodzi w Stadionie Wojskowego Klubu Sportowego (plac gen. Hallera) o godzinie 10-ej rano pięciobój pań o „Mistrzostwo Okręgu” na rok 1927. Pięciobój pań o Mistrzostwo Okręgu obejmuje konkurencje: a) skok w dal z rozbiegu, b) rzut oszczepem, c) bieg 100 metrów, d) rzut dyskiem, e) bieg 500 metrów.

Pięciobój pań o Mistrzostwo Okręgu odbędzie się jednocześnie z pięciobojem pań o mistrzostwo Polski.

Wpisowe wynosi zł. 2.— od zawodniczek i musi być uiszczony wraz ze zgłoszeniem do dnia 24 b. m.

III. Zweryfikowano i zatwierdzono wyniki z pięcioboju lekkoatletycznego pań o „Mistrzostwo miasta Łodzi” na rok 1927 odb. w dniu 21. 8. r. b. I miejsce G. Kobelska Ł. K. S. — 11 punktów; II miejsce Rytkówna H.K.S. — 16 punktów; III miejsce Wencka Ł. K. S. — 18 punktów.

IV. Zweryfikowano i zatwierdzono wyniki z biegu na 10 kilometrów odb. w dniu 21. 8. r. b. I miejsce Z. Starosta Ł. K. S., czas 36.58.6; II miejsce Trocha, Strzelec, czas 37.13; III miejsce T. Kupka, Kruszender, czas 38.2.

Łódzianin w barwach Klubu Lipskiego startuje w międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Łodzi.

Do międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Łodzi zgłosił się p. Hacke, łódzianin, były gracz piłkarski „Unionu”, obecnie stale zamieszkały w Lipsku, gdzie przebywa w celach naukowych. P. Hacke reprezentuje w turnieju łódzkim „Akademicki Klub Sportowy w Lipsku”. Od wyjazdu z Łodzi poczynił on wielkie postępy. (E)

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Piątek, 9 września 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Wpływ zniw i konjunktur na rynki włókiennicze.

ex) Rynek bawełniany, jak zwykle o tym czasie, podlega ustawicznym wahaniom. Te ustawiczne i silne wahania trwają aż do ostatecznego wyjaśnienia się położenia; prawdopodobnie potrwa to do września. Powodem tych wahań jest opublikowanie w dniu 8 z. m. pierwszego oficjalnego szacunku tegorocznych zbiorów, które tego roku są niezwykle niskie, podczas, gdy szacunki ostateczne z trzech lat poprzednich wykazywały 17,9, 17,1 i 14,5 milj. bel.

Urzędowy szacunek z dnia 8. z. m. przyniósł sumę 13,492,000 bel, a więc o 4,485,000 bel mniej niż wynosił zbiór poprzedniego roku.

Obszar zmniejszył się w tym roku z 48,730,000 akrów na 42,683,000 wobec niskich cen bawełny, jakie panowały w roku zeszłym.

Zalew Missisipi i przerwanie tam przez Hoovera wykorzystane było również, jako moment zwyżkowy.

Dalszym momentem było daleko większe rozpowszechnienie się szkodnika bawełnianego niż w ciągu ostatnich lat czterech.

W każdym razie opublikowanie tego szacunku wywołało hausse i spekulację, która notowania bawełny na giełdzie nowojorskiej wyśrubowała o przeszło 20 cts. Jednakże zakupów efektywnych ze strony importerów bawełny i przedziałników po tych cenach nie robiono, ponieważ obecny poziom cen wskazuje na niezdrowe stosunki, tem więcej, że zapasy bawełny i fabrykatów, uskutecznione po niskich cenach, są jeszcze znaczne, szczególnie w Niemczech.

Zapasy bawełny w Bremie wynosiły w dniu 13 z. m. 452,076 bel. W ubiegłym sezonie bawełnianym zakreutowano w czasie od 1-go sierpnia 1926 roku do 31 lipca 1927 roku 2,93 milion. bel bawełny

amerykańskiej do Niemiec, podczas gdy w roku poprzednim tylko 1,66 milj., czyli, że w ubiegłym sezonie importowano około 70 proc. więcej niż poprzednio.

Zwyżka cen bawełny wpłynęła oczywiście na handel i przemysł konfekcyjny. Rozumie się, że obecne ceny materiałów bawełnianych są stosunkowo niższe od ostatnio zwyżkujących notowań surowca, i że przeto fabrykaty pod wpływem haussy w każdym razie będą droższe niż tańsze.

Również popyt na fabrykaty, utrzymywany w rezerwie, wobec postępującego sezonu szukał pokrycia.

Tymczasem w ostatnich latach koła fachowe odnoszą się z coraz większą rezerwą do urzędów, statystyki amerykańskiej, która zwykle na początku nowego sezonu stara się dać obraz gorszy, niż w rzeczywistości, ażeby w ten sposób zapewnić farmerom większe ceny za bawełnę. Stopniowo w ciągu dalszych miesięcy biuro statystyczne „podciąga” swoje szacunki do rzeczywistych zbiorów. Jak wiadomo, sezon zaczyna się 1 sierpnia i kończy się 31 lipca. Jeżeli porównać ostatnie trzy sezony, to okaże się, że w lipcu 1924 roku nowy zbiór szacowano urzędowo na 12,351,000 wobec ostatecznego rezultatu 14,497,000, a więc o 17 proc. niżej. W roku 1925 szacunek lipcowy wynosił 13,566,000 wobec 17,165,000 zbioru, a więc o 20 proc. W roku zeszłym początkowy szacunek urzędowy wynosił 15,621,000, grudniowy 18,618,000 wobec 17,911,000 zbioru, czyli mniej o 14 proc. Wobec tego możemy obecną szacunek urzędowy w ilości 13,492,000 bel powiększyć o jakieś 10 proc., otrzymamy wtedy zbiór tegoroczny w ilości 15,000,000 bel; byłoby to jeszcze za mało; zbiory te będą zapewne tylko o 12 proc. mniejsze od zeszłorocznych, t. j. wyniosą około 16,000,000 bel.

Według danych Colónela Hestera z New Orleanskiej giełdy bawełnianej saldo na rok obecny wyniosło 7,000,000 bel, a konsumpcja zeszłoroczna 12,000,000 bel.

Można zatem uważać, że gospodarstwo światowe na brak surowców nie będzie się uskarżało.

Krzywa cen wykazywała w lipcu ustawiczne podnoszenie się, obniżyła się bezpośrednio przed opublikowaniem szacunku zbiorów, a potem nagle podniosła się o 340 punktów, t. j. o prawie 3 i pół cts. za funt ang. na giełdzie nowojorskiej w przeciągu 2 dni. Ta zwyżka cen przekroczyła kurs zeszłoroczny. Jednakże notowania te miały spekulacyjny charakter. Potem zaś kurs nagle spadł.

Również i inne rynki bawełniane są pod wpływem rynku amerykańskiego. I tak egipski surowiec w Liverpoolu podlegał nawet większym jeszcze wahanom, niż bawełna amerykańska. Przyczynia się do tego fakt, że popyt na bawełnę egipską w ostatn. roku był bardzo wielki; sprzedano bowiem do 15 lipca 992,000 bel, kiedy w poprzednim roku tylko 870,000 bel. Również zmniejszenie arealu pod bawełnę w Egipcie, które wynosiło minimalnie 15 proc., silnie oddziaływało na kursy.

Wpływ amerykańskiego rynku bawełnianego odczuła także bawełna indyjska.

Fabrykaty i półfabrykaty bawełniane mają tendencję mocną na rynku niemieckim, ponieważ przedziałnie mają wielkie zamówienia na najbliższe miesiące.

Coprawda pod wpływem chwilowego zmniejszenia napływu nowych zamówień, powstał zastój w podwyżce cen, jednakże tylko przemijający, ponieważ w ostatnich czasach napływają nowe zamówienia.

Przy większych transakcjach ceny rynkowe kształtowały się niżej cen giełdowych. Na rynku nici i surowianek odczuwa się konkurencję alzaką. W ciężkich materiałach konkurencji prawie nie ma, ponieważ stawki celne są bardzo wysokie, skutkiem czego import się nie opłaca. W gotowych materiałach także tylko w niewielu artykułach konkurencja zagraniczna może współzawodniczyć.

Na rynku wełnianym panowała tendencja spokojna, jednakże ceny były mocne, ponieważ konsumpcja światowa się zwiększyła, mimo to liczą się ze zmniejszeniem zapotrzebowania na przypadający okres. Również silne zapotrzebowanie w pełni zatrudnionego niemieckiego przemysłu wełnianego przyczyniło się do mocnych cen na rynku wełnianym.

Na rynku lnianym haussa zatrzymała się, ponieważ ceny osiągnęły niezwykle wysoki poziom.

U nas przemysł włókienniczy w okresie międzysezonowym w bieżącym roku ciszy międzysezonowej nie odczuwa.

Wzrastające bowiem zapotrzebowanie tkanin włókienniczych i wzmagającego się wywozu spowodowały dobrą koniunkturę dla naszego przemysłu włókienniczego.

A. L.

Komunikaty.

Baczność Majstrowie Fabryczni.

W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie w lokalu Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 wszystkich majstrów zrzeszonych i niezrzeszonych w sprawie Ustawy emerytalnej, o najmie pracowników, o umowach zbiorowych, o Sadach Pracy i innych.

Majstrowie stawcie się licznie w swoim własnym interesie.

Zarząd Oddziału Łódzkiego.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Po raz pierwszy w Łodzi perla kinematografii przepiękny film p. g. scenariusza i reżyserji genialnego CHARLE CHAPLINA p. t.

Półświatek Paryski

Dramat duszy kobiecej. W roli głównej słynny artysta ADOLF MENJOU.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.



„Ford” czeskosłowacki Tomasz Bata, właściciel największej w Europie fabryki obuwia, obchodził w tych dniach 50 rocznicę swych urodzin.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

ZBOŻE.

ex) Na rynku zbożowym w Łodzi w dniach ostatnich panuje tendencja spokojna. Sprawa jednakże ukształtowania się cen w najbliższej przyszłości jest dotychczas jeszcze niewyjaśniona i staje się coraz bardziej interesującą zarówno dla producentów, jak i dla odbiorców. Zasadniczo przewidywania, jakie panowały jeszcze podczas żniw, częściowo się sprawdziły, i ceny poszczególnych gatunków zboża równocześnie z ukazaniem się nowych zbiorów, znacznie się obniżyły. Zniżka ta jednakże nie była tak znaczna, jak tego oczekiwano.

Objaw ten tłumaczono przede wszystkim dążnością naszych producentów do utrzymania cen krajowych na tym samym poziomie, co i ceny zagraniczne. Z drugiej strony podaż nie była znowu tak znaczna, to też spadek następował bardzo powoli. Dążenie do utrzymania cen w kraju przez rolników na tym samym poziomie, co zagranicą tłumaczyć należy tem, iż producenci wskutek niemożności eksportowania ziarła z kraju, chcą sobie w ten sposób powetować ewentualne straty.

W związku z panującą od dłuższego czasu ładną pogodą, rolnicy zajęli się obecnie bardzo intensywnie pracami w polu. Jest to zjawisko zasadniczo spotykane rzadko, rok rocznie bowiem, starają się rolnicy zazwyczaj, jak najwięcej pracować w polu jesienią, zostawiając sobie na okres wiosenny roboty tylko najniezbędniejsze. Tem właśnie tłumaczy się zmniejszona podaż zboża na rynku.

Wskutek tak intensywnego zajęcia się siewem i zbieraniem z tym robotami pomniejszeniem ilości zbiorów tegorocznych postępuje stosunkowo bardzo powoli. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zbiór tegoroczny był naogół lepszy, niż w roku zeszłym i że urodzaj jest powszechny, to znaczy, że prawie w każdej dzielnicy kraju piony są w tym roku lepsze aniżeli w roku ubiegłym, to stanie się rzeczą jasną, że rolnicy zupełnie się nie spieszą z realizacją swych zbiorów. Znacznie zwiększonego zaofiarowania zboża spodziewać się więc należy w okresie późniejszym. Jakie będą rozmiary tej podaży, obecnie jeszcze przewidzieć trudno, zależne one będą bowiem od dróg w tym czasie, które zwykle na jesieni wobec częstych deszczów pozostawiają bardzo wiele do życzenia i znacznie utrudniają dowóz.

Reasumując powyższe, przyjąć musimy, iż obecnie jeszcze poważniejsza zniżka cen zboża nie nastąpi i przez dłuższy czas jeszcze notowana będzie tendencja stała. Ceny zboża na rynku łódzkim kształtowały się w sposób następujący: (za 100 kg. loco stacja załadowania).

Zyto — zł. 41.00, pszenica — do zł. 51.00, jęczmień zwykły — do zł. 38.00, jęczmień browarowy — do zł. 43.00, Otręby żytnie loco magazyny w Łodzi — od zł. 26.00 do zł. 27.00, otręby pszenne loco magazyny w Łodzi zł. 26.

MAKA.

Na rynku mącznym nastąpiła w dniach ostatnich w Łodzi zupełna dezorientacja skutkiem ustanowionych przez Magistrat maksymalnych cen, które według oświadczenia hurtowników łódzkich, nie wytrzymują absolutnie krytyki, cena bowiem maki żytniej kształtuje się w granicach od zł. 63 do 63.50, ustanowiono ją natomiast w cenie zł. 60.00.

Już zakupienie pierwszych transportów ziarna nowych zbiorów, jakie się ukazało na rynku, pozwoliło naszym młynom na wznowienie produkcji po parotygodniowej przerwie letniej. To też do dnia dzisiejszego uruchomione zostały wszystkie prawie bez wyjątku młyny łódzkie oraz prowincjonalne. Dzięki temu zaofiarowa-

nie ma! zaczęło się szybko zwiększać, czem właśnie tłumaczy się obecna sytuacja spokojna i tendencja stała.

Ceny na poszczególne gatunki maki kształtowały się następująco: mąka żytnia specjalna kaliska 45 proc. — zł. 69.30, mąka kaliska Patent — 66.30, mąka łowicka żytnia luksusowa zł. 69, mąka pszena kaliska I-go gat. 80.30, mąka pszena łowicka (0000) — 81, mąka łódzka pszena — 80.50.

Adhal.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 8 września 1927 r.

Londyn 43.50, Zurych 58, Berlin 46.85 — 47.25, wypłata na Warszawę 46.875 — 47.075, Gdańsk 57.69 — 57.83, wypłata na Warszawę 57.64 — 57.78, Wiedeń czeki 79.30, Praga 377.125.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, dn. 8 września (A. W.)

Zboże:

Ceny bez zmiany.
Rosen i Zandel w Kaliszu:

Pszena I gat. 80.00

Pszena 000 73.00

Kowalski, Friedenson i S-ka w Kaliszu:

Żytnia specj. 45-proc. 69.30

Żytnia Patent 55-proc. 66.30

Żytnia Alaska 63.30

Bracia Kowalscy w Kaliszu

Ceny bez zmiany.

Żelechowski w Łowiczu:

Żytnia luks. 69.00

Żytnia 0000 67.00

Pszena 0000 81.00

Pszena 000 71.00

Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8.91,5 do 8.91,6

Tendencja mocniejsza, w poszukiwa-

niu Elektrownia Dąbrowiecka, Saturny, oraz Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu. (ah)

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 i pół w placeniu i 8.91 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 września (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89

Czeki:

Londyn 43.48 i pół

N. York 8.93

Paryż 35.07

Praga 26.51

Szwajcaria 172.48

Wiedeń 126.06

Kopenhaga 239.45

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 57.50, 57.75

Pożyczka kolejowa 102.50

Pożyczka konwersyjna 5-proc. 62.— 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 58.—

8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.—, 57.50, 57.40

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 73.25, 73.50, 73.25

5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 62.—, 62.25, 62.—

Z Banku Pol. Kupców i Przem. Chrześcijan w Łodzi. Siódme roczne walne zgromadzenie akcjonariuszów

ex) W dniu 1 września 1927 r. w pierwszym terminie odbyło się w lokalu bankowym przy ul. Piotrkowskiej 113 o godz. 5 po poł. roczne VII zwyczajne walne zgromadzenie w obecności p. o. notariusza p. Stefana Jarzebskiego, p. Wł. Wysockiego oraz zgromadzonych 73 akcjonariuszów banku posiadających 398,863 akcji z prawem do 39,846 głosów z ogólnej liczby 600,000 akcji.

Przewodził zebraniu p. Stanisław Miszewski, asesorem byli pp.: Ark. Juszkiwicz, Franc. Lenartowicz i Jan Frankowski.

Sprawozdanie Zarządu z działalności banku w roku 1926, jak również r-k zysków i strat, wykazujący stratę zł. 1,679 i 51 gr. odczytał zgromadzonym prezes zarządu, p. Jan Nowosielski.

Blizszych wyjaśnień w sprawie bilansu udzielał zarząd i dyrektor zarz. p. Stefan Naruszkiewicz, który odczytał również protokół komisji rewizyjnej, zawierający sprawozdanie tejże komisji.

Walne zgromadzenie jednomyślnie zaakceptowało sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, zatwierdziło bilans i r-k zysków i strat, uchwaliło stratę za rok 1926 w sumie 1,679 zł. 51 gr. odpisać ze specjalnej rezerwy, wreszcie udzieliło pokwitowania zarządowi i radzie banku.

Proponowany przez władze banku budżet wydatków na 1927 r. w sumie złotych 88,000.— walne zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło, upoważniając zarząd do przekroczenia powyższego budżetu o 10 procent.

Po uzupełnieniu w tajnym głosowaniu wyborów do rady banku, władze banku ukonstytuowały się:

Rada banku: Konst. Kawecki, Michał

Bartoszewski (pon.), Wojc. Kowalski, Józef Wolski (pon.), Jan Wyżnikiewicz. Zastępcy: Fr. Glugla, Bol. Komar, i Wład Wagner.

Zarząd banku: Jan Nowosielski, Edm. Bogdański, Ern. Fulde (pon.).

Komisja rewizyjna: Cez. Borysławski (pon.), Stanisław Hamburg (pon.), Stan. Kopeczyński (pon.), Gustaw Knoch (pon.), Stanisław Miszewski jako członkowie oraz pp.: J. Frankowski, Bron. Łoziński i Apol. Szymański jako zastępcy komisji rewizyjnej.

W czasie obliczania głosów prezes zarządu p. Jan Nowosielski poinformował zgromadzonych o działalności i znacznym zmniejszeniu wszystkich zobowiązań banku w ciągu 8 miesięcy 1927 roku, przy czym przeprowadzono liczne debaty w sprawach dotyczących interesów banku.

Walne zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło proponowane przez zarząd zmiany niektórych §§ nowego statutu banku, a mianowicie uchwalono „każda akcja daje prawo głosu, lecz żaden akcjonariusz nie może mieć więcej głosów, jak jedna dziesiąta część ogólnej liczby głosów, odpowiadającej całemu kapitałowi zakładowemu i w § 35 skreślić dotychczasowe ograniczenie „lecz jedna osoba nie może mieć więcej, jak dwa pełnomocnictwa”.

Zebranie zakończono o 11 wiecz.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 8 września (PAT.)

Zamknięcie notowań kłobocowych w gdańskich

100 złotych polskich 57,69—57,83

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,64—57,78

czek na Londyn 25,09

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego EUG. KRYGIEROWEJ ul. Piotrkowska 157

komunikuje, że zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 10 do 1.

Opłata szkolna w klasach wstępnych zł. 200 rocznie.

W klasach I, II, III i IV zł. 300 rocznie (25 zł. miesięcznie).

W klasach wyższych dla niezamożnych specjalne ulgi w opłacie szkolnej.

Przy gimnazjum uruchomiony będzie „Dom Dzieci” pę. systemu prof. Montessori dla dzieci od lat 4.

Dyrektor Gimnazjum

Stanisław Przeździecki.

Szkoła Handlowa Wieczorna

przy Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi

(ul. Gdańska 45, tel. 40-20).

podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów jak również uczniów zeszłorocznych odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt w godzinach od 10 rano do 1 po poł. i od 7 do 9 wiecz.

Dyrektor: Marjusz Szarkowski.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20).

Do klasy I specjalnej przyjmuje się kandydatów na zasadzie świadectwa z ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej (lub 3 klas gimnazjum)

BEZ EGZAMINÓW.

Od uczniów, zapisanych do kl. I-iej specjalnej, za których czesne uiszcza skarb państwa, dopłaty się nie wymaga.

Dyrektor: Marjusz Szarkowski.

POTI NIEMIŁA WÓŃ RAK NOGI PACH

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY

od 1/2 wieku

SUDORYN

W PUDEŁKU Z SITKIEM.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA

Ubikacje Fabryczne

z kompl. urządzeniem elektr. do sprzedania wyroby z galalitu, bursztynu, drzewa, kości i rogów, jako to: cygarniczki, papierosniczki, fajki, gałki do parasoli i lasek i drobne wyroby towarzyskie.

1. 3 P. S. motor, 7 tokarek z przyrządami, 1 piłka taśmowa i dużo materiału. Wielkość ubikacji ca. 200 mtr. kantordzierżawa miesięczna 150 zł. cena 3000 zł. Zgłoszenia uprasza Ign. SERGOT, Bydgoszcz, ul. Pomorska 8.

Wezwanie publiczne.

Sąd Pokoju w Ozorkowie na zasadzie art. 94 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 roku o prawie wekslowem wyzwa posiadacza zaginionego weksla z dnia 4 października 1926 roku na sumę 500 zł. wystawionego przez Franciszka Borowieckiego „in blanco” a stanowiącego własność Stanisława Borowieckiego, aby się zgłosił w przeciągu dni sześćdziesięciu od dnia niniejszego ogłoszenia t. j. dnia 7 listopada 1927 r. i okazał sądowi powyższy weksel.

Akta Sądu L. 45/27.

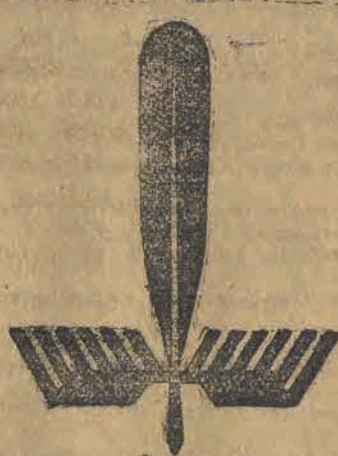
Sędzia Pokoju.

Sekretarz Sądu (podpis nieczyt.)

Spółniczek (ka)

z kapitałem Zł. 5.000 — 10.000 przyjmę do do dobrze prosperującego interesu handlowego przy ul. Piotrkowskiej. Ryzyko wykluczone. Zysk zapewniony Oferty sub Z. A. do „Kurjera”.

KURSY STENOGRAFIJ



W ŁÓDZKIM

ZWIĄZKU STENOGRAFÓW

ul. Przejazd Nr. 19

(ul. Kilińskiego 93)

Wykłady rozpoczęły się d. 7-go września r. b.

Artystka wyzwolona

Petersburskiego Konserwatorium

Paulina Roszkowska

powróciła

lekcje gry na fortepianie

Gdańska 23.

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odmierzona na wystawach w Brukseli i Mediolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia!

Poszukujemy

stenotypistki

władającej językiem polskim i niemieckim. Reflektantki, które mają dobrą praktykę zechcą złożyć pisemne oferty do adm. niniejszego pisma pod „A. H. B.”

GABINET

Leh.-Dentus.

TONDOWSKA

51 Główna 51

LECZENIE

i plombowanie zębów.

ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote

Splaty częściowe.

Dr. med.

Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia) Tel. 44-10.

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43

— tel. 41-32. —

Specjalista chorób skórnych i moczowych. Leczenie szt. słońcem

wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. med.

EKKERT

powrócił.

Kilińskiego 143

— przy Głównie: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2

od godz. 6 1/2 — 8 1/2.

Dr. med.

M i ó d

pod gwarancją prawdziwej pszczoły

nowego lipcowego zbioru z pastki własnej, jako środek odżywczy i leczniczy wysyła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach franko i opakowaniem: 3 kg. zł. 11.—, 5 kg. zł. 16.—, 10 kg. zł. 30.—

Pasieka Braci Kulmatyckich

Horodyszcze poczt. Kozłów woj. Tarnopol.

DR. MED.

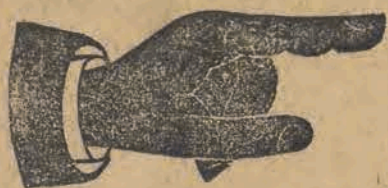
L. Pikielny

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4-7

NAWROT Nr. 8

Telef. 19-90.



LU NA

Dziś uroczyste otwarcie sezonu 1927/28 r.

Pierwsze arcydzieło ze złotej serii naszego repertuaru.

**Przecudowna
pleśń
o miłości**

„Miłość”

Tragiczna historia młodej kobiety według Balzaca

„Spowiedź księżny de Langlais. która cieszy się w najwyższym stopniu udoskonaloną grą stworzyła niebywałą w dziejach kinematografii kreację oras

Hr. Agnes Esterhazy, Elza Femary, H. Relman.

Powiększona orkiestra symfoniczna pod kier. p. LIDAUERA. Początek przedstawień o godz. 4-ej 8-ej, 8-ej i 10 w. Początek występów o godz. 8-ej, w soboty i niedziele o godz. 6. Ceny miejsc na pierwszy seans od 75 gr. Passe-Partout i bilety ulgowe oprócz urzędowych i prasowych nieważne.

Na scenie!

Gościnne występy artystów baletowych światowej sławy

NINY i FELIKSA PARNELLÓW

w nowym repertuarze

1) Rapsodia Liszta

Inscenizacja z życia węgierskich cyganów.

2) Danse Orientale A i B

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Spadkobiercy Juliusza Jarischa, Fabryka Śrub i Wyrobów Tłoczonych, Spółka Akcyjna”, mającej siedzibę w Łodzi przy ul. Wodnej Nr. 11/13, na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oras Skarbu z dnia 6 sierpnia, bieżącego 1927 roku, opublikowanego dnia 30 sierpnia, tegoż roku w Nr. 197 „Monitora Polskiego”, niniejszem ogłasza subskrypcję na 2.000 szt. akcji 11 emisji nominalnej wartości Zł. 100.— każda, na warunkach w niżej przytoczonym postanowieniu wyszczególnionych.

Postanowienie Ministrów brzmi, jak następuje:

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dnia 29-go kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą: „Spadkobiercy Juliusza Jarischa, Fabryka Śrub i Wyrobów Tłoczonych Spółka Akcyjna” z siedzibą w Łodzi, ma powiększenie kapitału zakładowego Spółki o Zł. 200.000, czyli do Zł. 500.000 drogą 11 emisji złotych sztuk nowych akcji nominalnej wartości Zł. 100 każda na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcji.
b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszy (p. „a”) winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim”.
c) Cena emisji akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszy, którzy wykorzystali prawo poboru określa się na Zł. 125.—, z których Zł. 100.— przeznaczona się na kapitał zakładowy, reszta zaś na pokrycie kosztów z emisji nowych akcji zwiecznych na kapitał zapasowy.

d) pod względem praw przysługujących akcjonariuszom akcje nowych emisji będą równane z akcjami emisji poprzednich z chwilą pisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być skuteczne w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1927 r.

e) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być skuteczna w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”

f) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego, li.

g) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji.
h) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom.

Ważność niniejszego postanowienia w razie niewykorzystania wygasa po upływie 6 miesięcy od jego daty.

Warszawa, dnia 6 sierpnia 1927 r.

Webec powyższego Zarząd wyżej pomienionej Spółki Akcyjnej zawiadamia

pp. Akcjonariuszów:

1) że przysługuje im prawo pierwszeństwa do nabycia dwóch akcji II emisji na każde trzy akcje I emisji;
2) że p. p. Akcjonariusze, życzący sobie skorzystać z prawa poboru, winni w terminie 6 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia złożyć odnośne deklaracje w biurze Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Wodnej Nr. 11/13, wykazać swe prawa poboru, oraz wpłacić we właściwym terminie do kasy Spółki należność za nowosubskrybowane akcje t. j. Zł. 125 za każdą akcję II emisji.

ZARZĄD.

8-mio klasowe Gimnazjum Żeńskie

M. Hansenówny

w ŁODZI,

ul. Piotrkowska Nr. 209

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że rok szkolny rozpoczyna się 1-go września, egzaminy wstępne 2-go września systemem lekcyjnym. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od 9-ej do 4-ej. — Czesne znacznie niższe.

OGŁOSZENIA DROBNE.

do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Putynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Ul. Radwańska 12—5.

Reklama francuskiego i udziela dorosłym i uczniom dyplomu Uniwersytetu Paryskiego. Przygotowanie do matury. — Szkolna 12, m. 7 front. 6599

Bursa Towarzystwa Szczerba Oświaty w Przysusze wojew. kieleckim, organizuje dalsze komplety młodszych chłopców w wieku szkolnym. — Opłata za naukę na kompletach i za całkowite utrzymanie 100 zł. miesięcznie. Opieka i wychowanie staranne. Okolica zdrowa i ładna. Informacji udziela Zarząd T-wa Szczerba Oświaty poczta Przysucha. 4375

Kupno i sprzedaż

D. D. D. Zakładski B-ci Gabalów posiada okazynie do sprzedania kredens stołowy dwadzieścia krzesła, otomana kryta w dywan z lustrem dwie duże szafy debowe tremo oraz również zakład poleca w całym wyborze otomany, tapczany, kozetki tanio tylko Nawrot 8

Instrumenty musyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Bonie wicza. — Łódź, ul. Targowa 38. — dla szkół, nauczycieli i uczniów, rabat. 6324

Kupię otomanę dywanową mało używaną. — Oferty sub „100”. 6574

Mebel solidne i tanie poleca Stolarnia. — ul. Orła nr. 23. 6202

z powodu wyjazdu budka do sprzedania. Wiadomość na miejscu ul. Gdańska 97. Nowak. 6577

Restauracja dobrze prosperująca z całkowitem urządzeniem, do sprzedania z powodu rozwiązania spółki. Cena 4 tysiące dolarów. — Wiadomość Kalisz, Aleja Józefiny 3. 6580

Klepek spożywczy wraz z towarami do sprzedania z powodu wyjazdu. — Pomorska 130. 6581

Towary różne na mundurki tanio na raty poleca „Kredyt”. Nawrot 15 i piętro 4101

Do sprzedania w dobrym stanie 2 ręczne maszyny podkoszulkowe 156 i 180 igieł. Piotrkowska 20 2-gie podwórko od 2—4 Wejberg.

Dom 4 pokojowy, ogród okazynie sprzedam. 2 pokoje wolne. Wiadomość Przedzalniana 31 Kwiatkowski.

Kupię używany wóz meblowy. Oferty nadsyłać: Warszawa, ul. Łucka 10 Bronisław Seidel.

Do sprzedania plac przy Brzezińskiej 133. Obszar 38x80. — Cena 7000. Oferty do „Kurjera” pod „Brzezińska”.

Samochód landoletka 6 osobowy dorozka z licznikiem sprzedam za 1.500 zł. Bałucki Rynek 5. 6614

Mebel do sprzedania u stolarza — do stołowych i sypialnych pokoi, ul. Brzezińska Nr. 65, m. 7. F. Walencikiewicz. 6617

Kupię potrzebny sprzęt do szycia. — Oferty nadsyłać: Warszawa, ul. Łucka 10 Bronisław Seidel.

Przedstawiciel ma jacy, styczność z rolnikami, poszukiwani — Świetna zyski. Warszawa, Szczygła 3/5, Zumbach 4463

poszukuję korepetytora — ucznia 6 klasy gimnazjalnej, który mógłby udzielać lekcji w zakresie 5 klas. Oferty pod „Łacina” do adm. „Kurjera Łódzkiego”. 6627

potrzebna panna zdolna do pracowni sukien Jadwiga Dolińska. — Piotrkowska 131. 6626

potrzebny pracownik fryzjerski i chłopiec Piotrkowska 17, w podwórku. 6606

Chłopiec potrzebny do szycia. — Oferty nadsyłać: Warszawa, ul. Łucka 10 Bronisław Seidel.

Sprzedam orkiestrę restauracyjną w dobrym stanie „Firmy Czeskiej” Wiadomość Nowo-Zarawska 36 skład win. 6621

Sprzedam dom drewniany z ogrodem przy przystanku tramwajowym i szkole miejskiej. — Wiadomość u gospodarza ul. Nowo-Odrzyta 28. 6610

Posady i prace.

Zacharowane.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursa wysyłają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu swia dectwo. Zadzajcie prospektów! 2552

potrzebni słusarze. — Wodna 26. Stolarnia 6600

Wstępu do wszystkich potrzebnych na zaraz. Przejazd 65 u gospodarza. 6625

przedstawiciele ma jacy, styczność z rolnikami, poszukiwani — Świetna zyski. Warszawa, Szczygła 3/5, Zumbach 4463

poszukuję korepetytora — ucznia 6 klasy gimnazjalnej, który mógłby udzielać lekcji w zakresie 5 klas. Oferty pod „Łacina” do adm. „Kurjera Łódzkiego”. 6627

potrzebna panna zdolna do pracowni sukien Jadwiga Dolińska. — Piotrkowska 131. 6626

potrzebny pracownik fryzjerski i chłopiec Piotrkowska 17, w podwórku. 6606

Chłopiec potrzebny do szycia. — Oferty nadsyłać: Warszawa, ul. Łucka 10 Bronisław Seidel.

Przedstawiciel ma jacy, styczność z rolnikami, poszukiwani — Świetna zyski. Warszawa, Szczygła 3/5, Zumbach 4463

poszukuję korepetytora — ucznia 6 klasy gimnazjalnej, który mógłby udzielać lekcji w zakresie 5 klas. Oferty pod „Łacina” do adm. „Kurjera Łódzkiego”. 6627

potrzebna panna zdolna do pracowni sukien Jadwiga Dolińska. — Piotrkowska 131. 6626

potrzebny pracownik fryzjerski i chłopiec Piotrkowska 17, w podwórku. 6606

Chłopiec potrzebny do szycia. — Oferty nadsyłać: Warszawa, ul. Łucka 10 Bronisław Seidel.

Przedstawiciel ma jacy, styczność z rolnikami, poszukiwani — Świetna zyski. Warszawa, Szczygła 3/5, Zumbach 4463

poszukuję korepetytora — ucznia 6 klasy gimnazjalnej, który mógłby udzielać lekcji w zakresie 5 klas. Oferty pod „Łacina” do adm. „Kurjera Łódzkiego”. 6627

potrzebna panna zdolna do pracowni sukien Jadwiga Dolińska. — Piotrkowska 131. 6626

Na scenie!

Gościnne występy artystów baletowych światowej sławy

NINY i FELIKSA PARNELLÓW

w nowym repertuarze

1) Rapsodia Liszta

Inscenizacja z życia węgierskich cyganów.

2) Danse Orientale A i B

potrzebni z dolni słusarze i monterzy do robót samochodowych. — Wiadomość Nowo-Zarawska 44. 6613

poszukujemy pokoju z oddzielnym wejściem od 15-go września lub 1-go października. Seli-dni — wypłacalni. Oferty Ewangelicka 1, m. 5. 6609

Matrymonijalne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż? Udać się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonijalnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysłać się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

5000 złotych po roku. Zabezpieczenie hipoteczne na foliarkę pod Łódź. Wiadomość biuro Sumińskiego Rzgowska 37. 6589

2.000-5000 złotych wypłaczę. Daj dobrą gwarancję. — Pożyczający może otrzymać stanowisko. Oferty „Procent”.

Zagubione dokumenty

Stefania Jugiel, ul. Aleksandrowska 66, zgubiła kartę od paszportu, wydaną w fabryce L. K. Poznańskiego. 6607

Franciszek Koloński, dziekan 1896, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kuino.

Przebieżenie! Zagnaj wesele na złotych 1000 z wystawienia Jana Mazurkiewicza. Wskazanie powyższe uważam i proszę takowego nie przyjmować, gdyż nie będzie zapłacony. F. Piotrowski.

Zagubione dokumenty

Stefania Jugiel, ul. Aleksandrowska 66, zgubiła kartę od paszportu, wydaną w fabryce L. K. Poznańskiego. 6607

Franciszek Koloński, dziekan 1896, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kuino.

Przebieżenie! Zagnaj wesele na złotych 1000 z wystawienia Jana Mazurkiewicza. Wskazanie powyższe uważam i proszę takowego nie przyjmować, gdyż nie będzie zapłacony. F. Piotrowski.

Zagubione dokumenty

Stefania Jugiel, ul. Aleksandrowska 66, zgubiła kartę od paszportu, wydaną w fabryce L. K. Poznańskiego. 6607

Franciszek Koloński, dziekan 1896, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kuino.

Przebieżenie! Zagnaj wesele na złotych 1000 z wystawienia Jana Mazurkiewicza. Wskazanie powyższe uważam i proszę takowego nie przyjmować, gdyż nie będzie zapłacony. F. Piotrowski.

Zagubione dokumenty

Stefania Jugiel, ul. Aleksandrowska 66, zgubiła kartę od paszportu, wydaną w fabryce L. K. Poznańskiego. 6607

Franciszek Koloński, dziekan 1896, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kuino.

Przebieżenie! Zagnaj wesele na złotych 1000 z wystawienia Jana Mazurkiewicza. Wskazanie powyższe uważam i proszę takowego nie przyjmować, gdyż nie będzie zapłacony. F. Piotrowski.

Zagubione dokumenty

Stefania Jugiel, ul. Aleksandrowska 66, zgubiła kartę od paszportu, wydaną w fabryce L. K. Poznańskiego. 6607

Franciszek Koloński, dziekan 1896, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kuino.

Przebieżenie! Zagnaj wesele na złotych 1000 z wystawienia Jana Mazurkiewicza. Wskazanie powyższe uważam i proszę takowego nie przyjmować, gdyż nie będzie zapłacony. F. Piotrowski.

Zagubione dokumenty

CENY PRENUMERATY:	
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie zł. 4.20
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ 3.70
	Na prowincji „ „ „ 5.00
	Zagranicą „ „ „ 10.50
Nr 61747.	Odnoszenie do domu „ „ „ 0.40

„Kurjer Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:
